

REPLIKA
Indygeny Pruskiego,

Ná

RESPONS GRUBY,

In Veritate, & Justitia

BŁADZACY,

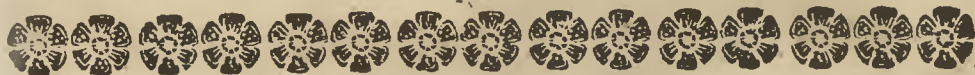
Z obſernieyſzym kolo tego Wywodem,

Káždemu

Prawdę, i dobro Poſpolite kocháiącemu.

pod rozſadek podána

A. B.



Anno Domini

M. DC. XCVII

220813 J



CANDIDO LECTORI.

En ad Iudicium tuum, Lector Candide, confugiunt Responsum, & ejus per Prussum Replica, hic bonum publicum universale, ille Ecclesiasticas immunitates, tuentes: Utrosque DEO cum bono lege, & pro Candore tuo discute, soli Veritati, & Justitiæ S. subscribens. De Prusso sis persuasus in eo statu positum, ut nullius promotione, nisi ad Regnum Cæleste indigeat, & inde utrum privatum Commodum curet, collige; Nomen subtraxisse multorum exemplo, ut ed liberius & ipse veritatem promoveat, & si quos veritas ipsa tangit, faciliorem eis dissimulandi præstet viam. Non omnes enim, licet Nominibus pareatur, illam Politici sequi norunt doctrinam. Carmina Bibaculi & Catulli, referta contumeliis Caesarum leguntur: sed & Divus Julius, & Divus Augustus, tulere ista, & reliquere haud facile dixerim moderatione magis, an Sapientiâ. Nam spreta exolescunt, si irascere, agnita videntur.



K Tośkolwiek iest, coś ten Respons pisał, wprzód cię poznać i mianować muszę, iakoś mnie ty z piorká poznał, i here-tykiem mianował, tak ja ciebie z stylu poznawam, że Duchowną fukięnkę nośisz: *per cuius observantiam Censorum* cię mianuję, lubo widzę, że *sub pelle agnina latet veritatis rapina*: iakoć to ná oko wywiedę.

Arguis me de peccato: żem *leges scriptas*, i godnych Autorów zá fundáment fabryki moiey żałował. Resp. Bom się tak z Ewangelij S. nauczył: *adi. Matth. 7. ficare supra petram, ne venti & pluvia dissipent*: á u mnie polityczna *petra*, *Privilegia*, & *Leges positiva*. Tyś zaś swoy fundáment żałował *in verbis*, & *ratiunculis*: to iest *arena*. Obaczem, iako się ná nim zostoisz.

Naprzód ná to: Nie miałeś co świata pokazywać, chyba, żeś go rozumiał bydz ślepym &c. Resp. Tobie iednemu, ktory prywatne intratki, i kweśćiki więcey sobie wazysz, niż zachowanie Prowincyi Pru-

skiey, ale światu, tym co się na tym znają, iako Pro-
wincja Pruska Koronie potrzebna, iako iey rekuperá-
cja ciężko po dwa razy z rak Nieprzyjacielskich
przyszła, tym którzy ją gardłem Korony mianują, iest
co pokazać, i przelstrzedz, żeby się trzeci raz *in unguis
Leonis* nie dostawała. Ale ty te *luxus* światowe, kto-
remiś karty napełnił, po coś światu wywodził? alboś
go ślepym rozumiał: nie masz, przeciwko nim Con-
stitucij Anni 1613, drugiey 1655. titulo *Lex sumptuaria*.

Rom. 2. Snadź, żeś nie czytał pogrozki Apostolski, *In quo ju-
dicas alterum, te ipsum condemnas: eadem enim agis, quae
judicas: ideo inexcusabilis es o Homo.* Lepiej było z

Isai. 58. nimi ná Ambonę, tam ci roskázują: *Clama, ne cesses,
exalta quasi tuba vocem tuam, Et annuntia populo meo
scelera eorum:* á nie do cudzey polityczney przyszy-
wać ie drukiem máteryi:

Ná to. A któż tegò nie widzi, że nie tylko *Leges
scriptae*, ále i samo *Jus naturae* praeponit *Indigenam alic-
nigenae*. Resp. To ná tobie te słowa: *Ipsa virtus ve-
ritatis* wyćisnęła: iako ná Kaíphaszu *illius Anni Pon-
tificis: Vos nescitis quidquam, quia expedit vobis, ut unus
homo moriatur pro populo:* á'e obaczysz w krotce, iako
się sam tey swoiey prawdy utrzymasz, i przy niey
zostoisz.

Joan. 11.

Ná to. A śniłosz się Koronnym, żeby mieli
Indigenat Pruski mieć w takiey nienawiści. Resp.
Snadź że nie wiesz, co się w Ojczyźnie dzieje, insza
snadź

fnadz zabawa i powinność twoją. Pokażę ci tobie, żeś to *in arena* napiłaś. Coś to z tymi Holendrami i Turkami wyjechał, i tam przeciwko ich zwyczajom, a ja tobie powiadam już u nas w Prusiech byli Włosi, Węgrowie, Szwedzi, i Francuży się ciśną; i choćby Krolem lub Hiszpaną, lub Persą obrano, to *Principes sanguinis* na Prutki chleb wepchną. jeśli nie wiesz, którzy tu już byli, pytajże się, albo czytaj.

Ná to. Kiedyż Koronny Obywateł przychodzi do Prus *per calcata jura*? Kiedy *sine consensu* *& Lau- do Provinciæ*? Ná coż sarkać, kiedy nie boli? ná co świata ranę pokazywać, ktorey nie masz? Resp. To jest *veritatis rapina*, przeciwko istocie prawdy napiła- na, coć się nie słowami, ale dokumentami wszystko po- każe.

To probuiac, napiłaś, wszak sam przyznawałś, że Wielki Kanclerz &c. kiedy nie pozwoliła Prowincja gwałtem się nie wdzierał: *quotquot* zaś weszli, azaś *non per osium Laudi*, *& consensu totius Provinciæ*? iezeli *non degunt*, wszak ich sam ekzuzuiesz, i przy- znawałś, że się to stało *ex respectu* ludzi wielkich *in Repub.* ktorzy dla Urzędów swoich, i wielkich zabaw publicznych w Prusiech mieszkać nie mogą, *mereri* iednak *in Provinciæ*, choć zdalek: mogą. Resp. O iak to gruba, *& stolidi alieni sensus attractio*! A zam ja tam nie położył: że Kancelerz ustąpić mu- śiał: to to u ciebie iedno, musisz, co dobrowolnie

czynił? to to u ciebie gwałtem się nie wdzierał? kiedy Przywilej otrzymał, i intromissya od skárbu? to to dobra wola? kiedy kilka set piechoty Stárostwo záiecháno, i iego nie puszczono? toć i ow, co mu Krzesło z Senatu wyrzucono, *non per calcata jura* Kasztelánem się Pruskim do śmierci *ferebat*? Siłasz mi, moy miły Cenforze, tych *Laudatos* pokażesz? á ia tobie *in decuplo reversales* pokażę, co *per calcata jura* wdárszy się, *contumaciá*, *molestiá* náprzykrzywşy się, dopiero reversálami Prowincya kontentowáli. Ná coż tedy te *eversales* dáia? kiedy *per ostium Laudi* *et consensum Provinciae* wchodzi? Ná to mi powiedz? *dáy rationem*. Táki to *consensus*, *et libera Provincia admissio*, iáko i w Wászych Kápitułách, i Klasztorách, Biskupow, i Opátow, *libera è medio sui electio*.

Druga, *quo argumento* mozesz tę Dispensę ná wszystkich záciągác? ktoram ia tylko niektórym pozwolona miánował: to to iuż u ciebie wszyscy? zem o drugich nápiśał? to to iuż u ciebie wszystkie urzędy Koronne w iednąkowey estimie? i równa zábawę máia? to to iuż wszyscy iednąkowo z dáleká *in Provinciam mereri* moga? á ia naywięcey Dwoch takich rozumiem: Aza tám zaráz nie masz *distinctij*? kiedy przy takich słusznie dispensátách, iednych *per importunitatem* ta fortka wcisńionych, drugich całé *intrusos* miánuia? ztądże się obacz, iáko twoie probácie *in arena* fundowane.

Ná

Ná spuſtoſzenie fortec &c. nápiſałeś: Azaż *contra defolatores bonorum Regalium* Práwá nie mász? ázaż każdy Szláhcić álbo Inſtigátorowi Koronnemu to *deferre*, álbo ná Seymikách i Seymách *efficaciùs*, niź w dńúkárni domowić ſię nie móże? Reſp. Atoż widzisz, że *imprudens tua demonstratio, cujus objectum ab omnibus videtur*. Nie ślepiliśmy, wiemy dobrze takie Práwá, *ad cujusvis Nobilis instantiam*. Powiedźże mi kto kiedy do nich czynił? i kto ie wygrał? Ato Wielki *Senator* & *Præful* w Kościele Bożym czynił przeciwko Becalowi Zydowi, o iásną krzywde Bożą, o Práwá o żydách ſwiatobliwie ferowane: coź wſkorzał? to Bog, to Biſkup, Senator, Pan, á ty ubogiemu ziemiáninowi przeciwko náuce Piſmá S. ieſzcze *pro publica injuria* każeſz *cum Potentioribus litigare*.

Szláchcić ná wráb do mizernego opału z Puſzcze Krolewſkiej Lubowiecki Sędzia Krákowski muſiał mieć Conſtituciją publiczną Anno 1661. i wiele innych. A Pánom, czemu bez Conſtituciji tak wielkie Puſzcze przez Indygenow w cáłoſci conſerwowáne, do Gdánſká wyſliſować, wypuſtoſzyć, i Arendarzom to w Kontrakty kłaſć wolno. (Przyznam ſię *pro malo omine*, to biorę, że iáko *in alieno ſolo*, nie dłuſgo ſię tu oſieść máia) práwuyże ſię z nimi, iáko piſzeſz, to ſię Conſenſem Krolewſkim záſtonia, i tak wiele wſkorasz, iáko i ná Becalu Zydzie. Ná Seymie záś i Seymikách każeſz ſię domawiać. á coź ci to záwádziło, że wprzód
ſkry.

Skryptem? Nie rwiycie ieno Seymow, i nałzym Seymi-
kom, dla utrzymánia siebie przez zakupne *ignara sub-
iecta* nie dáyacie do rozrywánia okáyzi, niech się
exorbitancije i *desideria* Woiewodztw zmieszcza, o-
baczysz, że tego nie przepomniá; ták to jest drogá,
ktora się do publicznego głosu ściela: á tobie zawa-
dza, że się ná niey nie znasz.

Ná to: że więcey *indubitati Indigenæ* po Stáro-
stwach i Dzierżawách desolácii nárobili, niż *dubii* *et*
non degentes. Resp. To *contra rationem arena*. Nie-
bronię ia i Indygenow; wszáczem nápiśał, że i oni
scandalizantur: ále to w oczách wszytkich, że iuż tyl-
ko kilka Stárostw, co mńieyszych trzymáia: wszytkie
fortece co przednieysze, pográniczne, i portowe, *dubii*,
et non degentes, okrom iednego Grudziądzá, i to go
iuż ná árkánie zá Brodnica ciągná, iákosz tedy ktorzy
mńiey trzymáia, więcey szkody *inferre* mogá? wzdyc
cui plus datum est, plus requiretur ab eo, quia plus damni
inferre potest. A żebym ci ná oko pokazał, podz
zayrzyi do Malborká i Brodnice, i niżej *in descensu*
Drwęcy; nuż od Pomórskiey w pográniczne fortece;
obaczże, co się z nimi teraz dziecie, co zá spráwá, kto
ná nich Rzadca? co zá *securitas, et conservatio* for-
tec? Spytáy się ieżli tákie były pod Woynę Szwedzka,
i po Woynie? á obaczysz, że cię *experientia* ináczey
docebit.

Ná to. Zeście ubogich Kmiotkow Contrybucyá-
mi

ni w niwecz obrocili, bo teraz trzech, álbo czterech Kmieci *tantum contribuere* musza, *quantum* przed tym dwádzieścia. Ref. Gruba to *veritatis rapina*, która cudze *prajudicia palliare laboras*. Wzdyc tu *juxta juramenta* Pobory płaca. Kmieć ośiádłszy simple złoty, ogrodnik, cztery grosze, iuż to u nich *tritum*; iákoż go może kto pociągnąć, żeby zá tych co ich nie mász, płacił, czem że tę obiekcija *probabis*, chyba *pluralitate* podatkow: Atoć iest moiá máterya; nie przeskadzáycesz Pánowie Duchowni w Akcizách, n.e ochraniáycie swoich *emphitewtow*, niech płáci káždy z tego, z czego się ma dobrze, upewniam, że táka *pluralitas* Poborow i Akciz uśtanie.

Gruba i to defensá: żeby iednákowa miáła bydź spráwa, i ochrona Fortec, i Zamkow ták tych, które w Arendách, álbo zá dozorem ládákogo chodza, iáko i tych, w ktorých sam Pan, przemieszkiwa, bo ináczey *experientia docet*: nuż Práwa nie darmo nákázuią nie tylko násze Pruskie, Stárołtom mieć *possessiones*, *et vigilantiam in grassatores*, ále i Koronne Confederácie Generálne, żeby Stárołstowie ná zamkách pogránicznych *sub amissione beneficiorum* rezydowáli, upomináia? i same Duchowne, czemu Biskupom przy Owieczkách swoich rezydowác kaza? bez máła nie tráfię, choćiem *Laicus*, *Conc. Trid. Refor. Cap. 1. Sessionis 23*. Táke Kánonikow przy Káthedrách swoich mieszkájących, czemu przy distribucie więksha *portio* potyka, niż *absentes*? kiedy to u ciebie iednákowa ták *per absentes*, iáko i *praesentes*, *loci autoritas*, *conservatio*, *et securitas*? átoż widzisz, iáko *super arenam edificasti* fábrykę swoię.

A zá i to nie *contra rationem, aequitatem, et Leges scriptas* wy-

wodząc, że *nullum trād detrimentum boni publici*, choc Panowie ná Seymikách nie bywáią, i owšzem *majori malo* dąliby *occasionem*. Resp. *Æquitatis* że to, żeby tylko Szláchtą z dobr ziemskich ná Seymik zieżdzáli, o dobru pospolitym sami rádzili, á Pánowie ná Stároſtwách chlebá Reip. záżywáiacy, żeby w domu ſiedzieli? Jezeli *nullum detrimentum absentia, nulla necessitas praesentia*. Czemuż Práwo in *Senatores, & Episcopos*, pœnas záłożyło, *nisi ad particulares Conventus veniant*: Czytáy Herburta fol. 52. Wyſiliłeś ſię miły Cenforze ná rácyą, że teraz Szláchtą Senátorow nie ſłucha. Resp. Œłucha, kiedy *sine laſtione aequalitatis, pro bono publico*, radzą, i ſzanuią, iáko Stárſzą Brácią ſwoię, wyiezdżáią przeciwno nim, wprowadzáią, wiżyty oddáią, aſſiſtuia, *passim* ſię to wſzędzie dzieie, gdzie Senátorowie Szláchtę ſzanuią, oni ich teſz *venerantur*: Ale ieſli gdzie Szláchtę *postponunt*, prywat ſwoich chcą dokázywáć, *personas odiosas promouent*, ieſli Szláchtę wſáſiedztwie ciſná, álbo pożyczwſzy pieniędzy, nie oddáią, ná Práwo, ná Condemnaty nic nie dbáią, tácy lepiej żeby nie bywáli; ále z łáſki Boſzey, áni u nas, áni gdzie indziej nie wiele o tákich ſłycháć, á twoie *Conſilium* lepiej Senátorom ná Seymikách nie bywáć, iákoby teraz *in hoc turbulento Interregni ſtatu proficuum* Oyczyſźnie było, ſam ſię oſadz.

Ná to. Lepiej Synom Szlácheckim *ad non degentes* przyſtawáć, żeby ſię nie tylko Stárogårdowi, Sztumowi, i Rádzynowi: ále i Wárfzawie, Lwowowi, i Krákowowi przypátrzyli, i widzieli, co teſz zá Drwęcą zá ſwiát. Resp. To widziſz, że i przez ciebie ſámego nienáwiſć Indygenátu Pruſkiego w tym punkcie przemowiá, tákeś ieſy utáić nie mógł, pono to u cie-

bie Krákow, i Lwow koniec swiátá. A ia powiádam, że Prusákom, nie nowiná Dnieprskie, nie Drwęckie przebywáć wody, i tám o Niziny, i Głuchowy ocieráć się, po Holsácyách, i Węgrzech nieprzyiáciele gonić, i gromić, ták dobrze, iáko i Koronnym, we Lwowie i Krákowie ták często publiki tráktowáć, iáko i Koronnym; á tákemu, coby tylko do Rádzyná i Sztumu wiedział drogę, ktoby syná swego ná polerowánie oddawał? tylkoś to tedy szczypiąc Práwá Pruskie położył: á coż to zá rácyá twoiá, żeby Szláchćic iuż sobie w domu podstárzáwšy miał z synem szukáć nie wiedzíeć gdzie *degentem*, nie znáiomý, nie znáíomego Páná, ták by go przyiał, iáko tu kiedyś *Advena* tákże Præsident Pruski. Oddawał mu Szláchćic do pokoiu krewnego swego, áż on go pyta, do czegoż mi się zydźiesz? Szláchćic odpowiedział: do wszytkiego; do czego go WMM P. záżyiesz: bárzo dobrze; zostáwił go. Trzeciego dńiá w pokoiu każe sobie Pánu młódemu ná Cyrze zágráć, on mowi: nie umiem; każe mu Orpheuszá rżnáć, áż i Aesopá ná ściánie malowáć: on mowi: nie uczyłem się tego. Aż mu Jego Mość: á twoy Principál zálecał cię, że się do wszytkiego zydźiesz, á ty nic nie umiesz; podźże sobie dáley, i kazał mu precz. To táká inclinácija Przychodńiow nášzych do tutecznych synow Szlácheckich. A choć też ktorych przyimowáli, i chowáli, to ták wiele ná nich wysługowáli, że mieli w czym chodźić. iuż to z Indygenámi w grob poszło, zá ktorych promocijámi, i nákladámi niŹszej fortuny Szláchrá rośli, i ná Creátorow swoich krześlá zásiádáli. Przecieź *tandem* z niedotrzymánego Indygenátu uszczerpku, i ruiny Prowíncyi nie zápierasz, ięno mo-

wisz: *Perditio ex te Indigena*, á iam nápiſaſ; ruiná Prowincij, uſzczerbek *boni publici univerſi*, to ieſt, iako náſtapi z niedotrzmánego Indygenátu, Prowincyi ruiná, ták i *unverſa Reſp.* wolnoſci ſwoiey niecháy ſię uſzczerbku obawia á zem nápiſaſ, co o tych rozumieć, co *precariè* wchodzą, ztąd iuż wmawiaſz, że nikt gwałtem nie wchodzi, że piſza o kim, *ergò* iuż o wſzytkich, zła *conſequentia*.

Ná to. Jeżliſ prawdziwy Indygená, i maſz *jus vetandi*, czemuż nie bárziej Seymikow, niſli drukárni pilnuieſz. *Reſp.* A tobie Pánie Cenſorze, zkad tá *notitia*, że Seymikow nie pilnuie? że tam *pro Juribus* zdáwná, i teraz nie ſtáwam? to to u ciebie, kto piſze, *ergò* ná Seymikách nie ſtáwa? álbo kto ná Seymikách, Seymách, ſtáwa, iuż piſać nie muſi, tákiey illácii i Conſequentij między mądremi nie ſłyſzałem: obacz ſię ięno, że wielkim Politycznym *in Regno* Authorem, ktorzy i piſali, i ná Seymách ſtáwali, krzywdę przez to czyniſz, á to wſzystko ſpráwiło, że nie miáwſzy Práwa, nie miáwſzy *ſolidas rationes* ná ládáoſ ſię zdobywał.

Przypomináſz mi *anteacta*, & *neſandum renovas dolorem*, záſcie Prowincii z ſkárbem Koronnym: miánuieſz przeſzłego Podſkárbiego Pruſkiego, wielkim tey Prowincyi Senátorem, i naywiększe iey *decus*: Nie boli mię to, ále cieszy, że krew moia *tantum* od ciebie odbiera; ále przecię Prowincii krzywdę czyniſz, iákoby więcey iemu rownych *decora* vv Prowincij ználeſć ſię nie mogło, co *negatur*: i ſa, i będa, ięno im chlebá trzebá, i iey krzywdę czyniſz, żeby Podſkárbiego ſwego odſtąpić miála, bo vvielkim koſztem, przez vvielkich ludzi, *ſolennem*.

Legati-

Legationem do Krola J. M. Svvietey pámieci, aż ná Ruś vvyśy-
łała. Zápisała mu *per Laudum, tuitionem, & pro sumptibus*,
trzydzieści tysięcy *bonâ monetâ*. Przy mediácii Krolevvskiej
ieżli kogo stroną tâteczna odervwała; ták teraz śvviát umie,
z Korony się to do nas wnicślo: ále nie *majorem, nec precipuam*
partem, bárzoś się ná tym omylił: *paucorum* to *culpa*, ále *uni-*
versitas iáko zâwsze, ták i ná ten czâs, i teraz usłyszysz, iáko
przy Prâwách swoich stâwa.

Nâ to. że drogâ do Indygenátu *investigabilis*: kto ná Sey-
mikách Pruskich bywał, násluchał się nie raz, że nie tylko Sy-
nowie, ále i Wnukowie osiádley Szláchty w Prusiech, kiedy się
przynamniey do wolnego głosu zâbieráli, okrzyknał ich iáki,
táki, nie masz Indygenátu. Resp. To gruba *rapina veritatis*,
wiém, żeś sam nigdy nie słyszał tego: iest ich i teraz kilku mie-
dzy námi osiádley Szláchty z Korony Przychodniow, á nikt
im nigdy wolnego głosu nie broni, i owszem, i z Korony dru-
gich, kiedy o to proszą, zâ Posłow náSeym, i zâ Deputátow ná
Trybunał miedzy się przyimuiemy, iáko ze mnâ był z Wiel-
kiej Polski godny Stárosta, miánować ich i wyliczać *contra*
intentionem meam. Ale to prawdá, iákom tãm położył, że *Ad-*
venis ipsis, chcali *ad munia publica* przychodzić, trzebâ się
strzedź *ludere quemquam*, bo iáko kto *latus*, zâraz mu prze-
szkodzi Indygenátém, ále żeby synowi, álbo wnukowi, to *nega-*
tur, á toć *exemplum* z tego sãnego Senátorâ od ciebie po-
chwalonego przywiode.

Oćiec iego *Advena* był u nas w Prusiech, ále znâczna
substâncyâ *intulit*, był też *moribus, & affinitatibus nostris mix-*

tus, tandem Chorożym Chełmińskim umarł. Słytzałzes kiedy, żeby iego synowi miał kto kiedy wolnego głosu bronić? i owszemeśmy mu do pierwszego tak dobrego ożenienia publicznym głosem pomogli, mnie by o to pytać, zkad go ta fortuná ná Senátorskim krzesle posadziła: á to i drugiego iemu *in accessu* do Prowincyi podobnego godnego Senátora Successorá promowujemy, i zá Pásterzá swego mieć go sobie życzymy; taká u nas *etiam Advenarum* synowie, máia miłość, kiedy się o nią stáraia. Ale i *tenuioris fortunæ* Advenow ośiádley tu Szlachty Successorowie, i Posels twá, i Deputácy odprawuia, i w sądach ziemskich są, co zásiádáia, nie tylko by im głosu bronić miáno. Osadźże się tedy Cenforze, iákás, ta unpostura, i mnie samemu, i cáley Prowincyi krzywdę uczynił.

A że to Sędztwá Chełmińskiego *exemplo probare laboras*, nápisáwszy, że támtemu *objiciebatur*, że *non Indigena*, że bliżsi tego i godnieysi *Indigenæ*. á on baczac się, i z urodzenia, i z possessyi godnym, czemu *intra æqualitatem* miał *contemptum sui pati*? Resp. Nie dármo powiedziáno, kto się prawdy nie trzyma, trzebá mu bydź dobrej pámięci: átoś to *exemplum* sam ná się położył: dopiero piszelsz, że i wnukowi Adweny ośiádlego, nie dáia wolnego głosu, nie masz Indygenátu, á tu samemu Adwenie iáki wolny głos, *et activitatem* przyznáiesz. Pámiętałsz, żeś nápisał, nie tylko *Leges scriptæ*, ále i samo *Jus naturæ* *præponit Indigenam alienigenæ*? á tu piszelsz, czemu *intra æqualitatem* miał *contemptum sui pati*, iákoż się to z sobą zgadzalsz? á to *neq̃ calidus, neq̃ frigidus es*, ieszcześ zmyslił, fałszywieś położył, że mu *objiciebatur*, że *non Indigena*, że bliżsi tego

tęgo i godniejsi *Indigenæ*: o czym ani się na Sejmikach śniło, ani w ścripcie moim tych racyi, i podobieństwá im nigdy nie pokazałeś: tylko tę, że przed pierwszą ieszcze elekcyą wyiednał sobie, *ut omnes anteiret*, na sedztwo Przywilej, á *Indigenæ* postrzegszy tego, *inter Candidatos* nie chcieli go nigdy przypuścić: była to tedy *pœna pro delicto, contra liberam electionem*, nie *contradictio*, że *non Indigena*, iákoś ty *detractoriè contra veritatem* położył.

A co mi *cæcitate domus meæ* zârzucaś, bárziefy się iá dziwuię *cæcitati tuæ legentis, oculos habentis, & non videntis*. Azáż tám zâráz nie máłz i innych Woiewodztw włożonych, że iuż po kilku lat Sędziów ziemskich nie máia? ázáz nie máśz położoney przyczyny, że Woiewodowie *non degentes*, rzadko elekcyę składáli, rozumieiac, że dosyć *officio suo, & conscientia* uczynili, byle kiedy chcą, złożyli: ázá im tám scrupułu nie uczyniono? żeby *pœnas* na nich *sitientes iustitiam* od Bogá nie wywołáli, że *non sufficit velle, sed conari, & efficere oportet*, komu to náleży, áby sprawiedliwość káżdemu była? To to u ciebie iedno kilká lat, co dwádzieściá? toto u ciebie iedno, kilká elekcyi przez emulacyą rożnych obywatelów zerwane? co kilkanaście, *per unius temeritatem*? zás u inszych, *diversa, diversorum ratio*.

Jeszcześ nápiśał, że tám Sędziego nie bédzie, choćby co tydzień elekcyę składáno, áż wszyscy ławnicy na stráśzny sąd stána. Resp. Zgorszyłem się z ciebie, iáko z fałszywego Proroká. á na cóż Ewángeliá S. zákázuie, *Nolite iudicare, & non iudicabimini*. A Páweł S. mowi: *Propter quod inexcusabilis es, o homo*

homo omnis, qui iudicas. A ia tak powiedam: iako *non peregrinus in domo mea*, i twierdze: byle szcześnie Pána przyszelego Koronacya stanęła, że tam za pierwszą elekcią zgodnie Cándidatowie obrani stana, á Proroctwo twoie, Pánie Cenforze, iako i te wszystkie wymyslné *ratiunculae*, *Et vacua verba in fumum* obroca się.

A teraz ci iuz *sententiam meam probabo*, *Et ad oculum* pokazę, że *ab ipsa incorporatione*, przez wszystkie *secula*, aż do *Interregnum* terażniejszego, zawsze to Prawo Indygenatu Pruskiego nienawisć miało *in Regno*, *Et persecutores suos*: nie wszystkich, strzeż Boże: bo Krolestwo to z łaski Bożey iest obfite w wielkie i godne *subiecta*, ktore łatwo *inter lepram Et lepram* discernere mogą, ktore miłość Oyczyzny, i spráwiedliwość S. náde wszystko *preponunt*, i ztad ná Seymach, iako *expertus* piszę, jedni przy nas stawáli, drudzy mediowáli, trzeci iakoby *materiam molestam*, i tylko, iakoby *solis Prutenis proficiam*, w suspensę puszczáli: á ztadci to *motivum* moje było pokazać, że Indygenat Pruski, nie tylko samym Prusakom potrzebny, ále i całej Koronie pożyteczny, bo przezeń *conservatur Provincia* Koronie tak potrzebna, i pożyteczna, á dla niektórych *ambitum privatum*, w ruinę, i niebezpieczeństwo przychodzi.

Primo tedy *Incorporationis seculo*, łatwo się *persecutio* Práva tego pokazać może: což bowiem była za potrzebá w puł roká zaráz po nowey z tak wielu Senátorow podpisami *Confirmacyi*, iaka iest *in jure municipali*, tylko pierwszego Przywileiu nie dotrzymánie, což drugi znowu *Anno 1477. feriâ sextâ post Festum S. Barnabæ Apostoli proximâ in Korczyn* dáney, tylko nie-

nienawiści, niezgody *inter Nicolaum Tangen Indigenam, & Regnicolam Stárołtą Málborskim Oporovium*. co aż sam Krol zá bytnością swoją w Toruniu uspokoił, deklárowáwszy *Arces, si pecunia præsťo sit consentire se, ut ab Indigenis redimantur: nec Regem, nec Senatores confidere in arce Marienburgensi, sed in Prutenorum fide, & prudentia, & in tribus majoribus Civitatibus, Marienburgum nihil esse, si ea non essent*.

Ale i to nie długo trwáło, á to iáko i teraz *propter privatorum ambitum*, ktorym chleb Pruski zásmákował, i Prusakom go odeymowáli, aż ná Seymie Wileńskim *Anno 1492. in Conversione S. Pauli* Posłowie Pruscy, nie mogąc się od Krolá *gravaminum abolitionem*, i nie dotrzymánego Indygenátu *restitutionem* doczekać, *expressè Recessa* mowia Prowincyálne: *In discessu suo Pruteni denunciárunť Regi, se articulo Privilegij nullá ratione cessuros, nec alia quævis juribus suis contraria ullo modo passuros*.

Notandum tu proszę, że iészczé Prusacy *ad consilia Regni* nie mieřzáli się, choć ich często do tego wzywáno, tylko przez Posły swoje, ktoremi *promiscuè* bywáli, Biskupi, Woiewodowie, Szláchrá, i z wielkich miášt Burmistrze. u Krolow sámych audiencye miewáli, im *gravamina, & desideria sua* opowiadáli, i záś od nich propozycije do swoich odbieráli.

Nástąpił zaráz tego roku Krol *Joannes Albertus*, ktory nie mieszkánie *circa Festum Simonis & Juda*, do Toruniá przybył, i iák mógł, Prusakow ákkommodował. *Reces* mowi *semotis omnibus aliis, cum solis Prutenis, à meridie consultavit*, á potym *Anno 1494*. piękny im Przywileji dał, czytác go *in jure municipali*.

pali. Tákze i zá Alexándra Krola *quieta res erant*, iáko się położyło, że i w Prusiech ná Generale Máłborskim, *ex consilio Senatorum Prussiae* wákánse rozdáć kazał.

Nástąpił wiek drugi *Incorporationis* i Krol inszy *Sigismundus I.* zá niego w ízczęła się Controwersjá o Biskupstwo Wármińskie, áż *tandem* Przywilejem osobnym, iáki icst w druku *Anno 1512.* ná Seymie Piotrkowskim przez wszytek Senat przytomny, i urzędniki Koronne podpisánym, i utwierdzenym u-
spokoiona. A dotrzymuiasz tego Prává? nie *per calcatum jus* wchodza, Pánie Censorze? prawdá, potym *eversales* dáia.

Więc będzie kto excipował, *ex defectu subjectorum, Dignitatem spiritualem.* Atoż macie *secularem* panem *benè meritorum.* Nie długo potym rozebráli Sztuchow Woiewodá Poznán-
ski, á Gniew Woiewodá Płocki. Coż zá tym czynia Prusacy? Skoro trwogá nástępuie od Turkow Węgry odbierájących, składa Krol Generał Prusakom *Anno 1540. propter illa pericula, subsidium petit,* áż mu ná to: *Petere Prutenos, ne graventur externis expeditionibus, finibus suis se invigilatu-ros.* Znowu *Anno 1541.* składa drugi: toż *subsidium urget.* Znowu ná to: *Ob copiam gravaminum de subsidio cogitari non posse, tollantur primò gravamina, & tunc non dubitandum, Prutenos, ut fideles subditos acturos.*

Znowu *Anno 1542. pro Festo Trium Regum,* składa trzeci Generał z ostrzeyszym poselstwem, *propter eadem pericula Turcica, subsidia bellica cum Regnicolis equalia postulat, ex his tribus rationibus, 1. Quòd Pruteni cum Regno sint unum Corpus, 2. Quòd communia sint pericula, 3. Quòd unum Caput, & communem ho-*
siem

stem habeant; jubetque, ut Nuntii, cum plena potestate ad Comititia mittantur, Consiliarij autem ipsimet cum Privilegiis ed veniant, Nā to responsum: Æquius Senatores Regni in Prutenos consulere debuissent, præsertim in causa Privilegiorum, qua Contributiones nihil in Prutenis desiderari, sed quod omnium onerum, & expeditionum æqualitas à Polonis poscatur, sciendum, se non esse servos, sed servitutem fugientes, voluntariè ad Regnum accessisse, libertatem suam Privilegiis firmatam, & à majoribus suis sanguine defensam. Sc. Nuntios nec mitti, nec Privilegia ob pericula exportari posse: A to był partus Tidemanni Gisi, Episcopi Varmiensis Indigena,

Znowu tegoż Roku, pro Festo Stanislai, składa czwarty Generał: i Fábiana Ceme, Podkomorzęgo Pomorskiego Indigenę, który był præsens ad infelicem Christianorum Budensem, cladem, Posłem nań przysyłá. Tá Legácia jest in typo, in Jure municipali włożona, tak się poczyňa: Deliberatum erat, Sacre M. R. quandoquidem non sine gravi animi sui molestia, toties id frustra egit, non amplius instare, & urgere, Sc. átoż tu przyznáie tánte trzy Generały frustrà egisse á że temporowána tá Legácijá, i respektem Brátá swego Indygeny, uchwaliłá, ná ten czas Prowincija Akcizę jednę de modio brascei, duos solidos, de Tonna extera cerevisie, grossum.

Ale skoro trwogi ustały, á gravamina się nie nápráwowały, wypráwili Majores nostri Legationem solennem do Krolá tego, upomináiac się conservationem Jurium in Anno 1548. która jest także in jure municipali włożona, ále że nie káždy może ia mieć ad manus niektóre z niey contenta dla przezyrzenia się składa.

In magna perturbatione Anno superiori, Serenissime Rex, constituti S. M. V. subditi, Consiliarij Terrarum Prussiae, cum eorum Jura, ac Privilegia solito acrius oppugnarentur, &c. ex singulis, quibusq; Ordinibus delectos ad S. M. V. designarunt Oratores. Tam wspomniawszy Jura, & Privilegia, & cetera mowia. Quae quamvis in collatione Dignitatum, Officiorum, & Praefecturarum, Nominumq; fuerint, cum injuria nostrorum intercepta, tamen à M. V. Torunij nuper fuerunt in plurimorum Regni Senatorum praesentia reintegrata, & innovata, multis subsequitis promissis, Regio sigillo, & manu firmatis, de non admittendo deinceps similium ereptionum eventu. Id verò, quem in modum sit nobis servatum, quòd multo gemitu referimus, praesentium temporum casus ostendit, quo non solum conatum, & studia adversariorum nostrorum in occupandis nostris Juribus acerrima: sed etiam ipsos jam Occupatores nobis insultantes oculis cernimus. &c. Quae cum sit actionumstrarum summa, obsecramus, ne diutius nos M. V. in hac ambiguitate sustineat, sed petentibus nobis respondere dignetur, vòlet, an non vòlet, Privilegia nostra integra nobis conservare, & manu tenere, simulq; nobis integra restituere, quae contra Privilegia nostra sunt alienata. &c. Non enim, Serenissime Rex, propterea huc missi sumus, ut de statu libertatis nostrae judicio contendamus cum quoquam: minimè verò, ut eorum subeamus cognitionem, quorum superioritatem non agnoscimus, sed quorundam ex illis adversitatem experimur. &c.

Niechże tu każdy Szlachcić prawdę kochający z tych dokumentów widzi, i sadzi, co się z Prawem Indygenatu Pruskiego przez tante dwa wieki działo: ieżeli dobrze ten moy Cenfor

for napisał: że się nie śniło P. P. Koronnym o tym, żeby Indegenat Pruski mieli mieć w nienawiści, i że nie było na co śarkać, kiedy nie boli, ani rany pokazywać, kiedy iey nie mąsz. á tu áto i rany, i nienawiść *Occupatorum in aperto*: Ale rzecz kto, że to stare dzieie; *ad praesens* trzeba co pokazać, i tu ia przyide, ięno wprzod *Candidum Lectorem* proszę, przypátrzyć się, i uważyc, czemu to Prusacy, w tych dwóch wiekách tak *generosè* i *zelosè* przy Piáwách swoich stawáli? Resp. Bo ieszcze wżylscy, i sam *Praeses, veri Indigenae* byli, á *Indegenitura amorem iurium, degentia* záś, *curam securitatis* mnoży. Ztąd raz w Toruniu *Anno 1474*. Krolowi Kázimierzowi Senátorowie Pruscy rzucili Przywileje swoje pod nogi, mowiac: coż nam po nich, *aut nos de libro libertatis dele, aut in libertate conserva*, aż się Miásta włożyły, prozacz, i onych, *ne Patriam deserant*, i Krolá, *ne illos deserere patiatur*.

Do tego, mieli ięszcze w pámięci *recentiora in Regnum Poloniae* Oycow swoich *merita*, ktorzy tę Prowincijá Krolestwu Polskemu *tám gravem, i hostilem, in amicam, i subditam* obroćili, *recensere* nie chcę, by mię kto *exprobatorem* nie sadził, ále odsyłam *ad tempora Vladislai Lotharii*; *tám* się doczyta káždy, co Dobrzeńská ziemiá, Kujáwská, i Wielkopolská ućierpiáły; co pomogły Sady, i exkommuniki Pápieckie, kiedy Kázimierz Wielki w roku 1343. Pomorskiey, Chełmińskiey, i Micháłowskiey ziem, przez *Diploma* odstąpić, odprzyśiac się, z Titulu, i pieczęci wyrzucić musiał, z podpisámi cáłego Stánu Swieckiego. tylko Duchowny wyiawszy; Co pomogła, i potym owá *ták* znaczna pod Grunewáldem Krolá Jágellá *victor a*?

kiedy po stáremu wszystko się znowu do Krzyżaków wrociło? Co pomogły tak gęste z tymże Krolem *inducia*? nuż same z nimże nád Ossą pod Meinem Anno 1423. Pačła zawarće? Coż z Synem iego Władysławem Trzecim w Brześciu Kuiáwskim. Anno 1437, kiedy Krzyżacy áni stopy Pomorskiey, i Chełmińskiey ziém nie uštapili, i owšzem ząwsze Koronie *hostilitatem meditabantur*, iáko to sam Przywileij *incorporationis* Prusákom dány przyznáie.

Kiedy tedy Koroná Polska odstąpiwszy iuż tych ziém, nie miała więcej sposobu, áni nádzieie rekuperowania onych, áto Przodkowie nási Prusacy, będąc *ab injusto*, *et avaro* Krzyżaków *dominio oppressi*, nie tylko *dominium*, ále i onych samych z cáley Prowincyi wyrzucili; á w samym tylko Málborku, i Sztumie osadziwszy, Koronie Polskiey, nie Pomorską tylko, nie Chełmińską, i Michałowską ziemię? ále i Pomezániją, i Sám-biją, cáte Prussy, do ktorych nigdy nic Korona nie miała, do niey *incorporarunt*, *et inuiscerarunt*, tak iáko Przywileij mowi: *Quatenus nos non tam eorum defensione, quam gubernationi, et regimini insistere dignaremur.* Ale że zá rzádem iuż Wodzow, i Consiliárzow Polskich, ieszcze się tá woyná przez dwánáście lat przewlokła, *non Prussorum culpa*: gdyby był Krol ich *consilio uteretur*, i prędzey, i pożyteczniey, *et gloriosius* skończyła by się była; iákoż choć nie rychły ten koniec, bez wielkiego przecię Prusákow *subsidium* bydz nie mogli: bo lubo tak długa woyna, *ad angustias et egestatem redacti*, przecież znacznemi własnymi swemi summámi Zołnierzá nieprzyacielskiego z Fortec Pruskich powykupowali.

Teraz

Teraz krotko pytam, tak wielkie *merita in Remp.* Przodkow naszych, czemu im się tak źle nądgradzały? iako to *deductum*: Jeżeli *de iustitia humana*, & *Divina*, to z czym *libere* przysłałi, za co krew swoję rozlewali, co substancyą swoią okupili, co im *tot Privilegiis roboratum, confirmatum*, odbierać, a *privatorum ambitui* rozdawać godziło się?

Więc już i w tym wieku naszym, a trzecim *incorporationis*, iako był ten Indygenat zachowany, w iakim u P. P. Koronnych respekcie, *in documentum* Indygenat Janá Werdy Podkomorze-go Pomorskiego wystawuję, wszak iest w druku *Anno 1645.* zaś przydany 1647. Ten godney pamięci kochający Oyczyznę Indygená, widzac za pánowania Zygmunta Trzeciego, przez niedotrzymanie Indygenátu w taką ruinę, & *cladem illam*, od Gustawa przywiedzioną Prowinciją, widzac znowu i Krolá Władysława przez importunow (do wakansow Pruskich intruzow) *fatigari*, i zaś, strzeż Boże, podobney *hostilitatem*, gorzszemu Prowincyi tak potrzebney, zabiegając upadkowi, na to ten swoy Indygenat pisał, żeby nie tylko cały Rzeczypospolitey stworzył oczy, że Prowincya bez Indygenátu conserwowána, bydz nie może, ale i samemu Pánu tak walecznemu, żeby na przeszłe niebespieczeństwa, i jurament swoy pamiętać rączył, dla tego tedy Práwa, i Przywileje, i inne *reversales*, od Oycá iego nie dotrzymáne położywszy, w Prásacyi swoiey, co się ztąd działo, i dźiać ieszcze może, wywodzi Importunow zaś, wmyślne obiekcy, nie tylko w tey Prásacyi, ale i osobnemi, za drugą edycyą (podobno też *lancesitus*) zbija solucyami: czego, że nie káždy może mieć *ad manus contra sensum* Cenforá mego,

meo, (u ktorego to, wšytcy na świecie jedno widzą) niekto-
re *excerpta in probationem* rzeczy moiey służące, tu kładę.

W Präfacyi pierwszey tak pisze: Przodkowie naši Indy-
genat ten tak sobie wárowáli, i Indygenátem go okrzčili, áby
nie tylko *in*, *de gente Nati* urzędami, i Ráda ziem Pruskich
tutecznych zawiádowali, ále też, strzeż Boże, nieprzyacielá, á-
by tu *ad consilia in degendo* obecnemi byli. y z łáski Páńskiej,
poki cáłość Indygenátu w klubie náleżytey trwála, poty ná to
Páństwo W. K. M. ogładáiac się ná zwiázek, i potęgę Obywá-
telow tutecznych nie otworzył, nigdy nieprzyaciel oczu, sko-
ro się Indygenat rozerwał, i od Obywátelow tutecznych odda-
lił, nástąpiła oraz tá niešťczęśliwość tych tu Kráioy, że Pospo-
lite ruszenie násze &c.

W Drugiey zaś Präfacyi supplementu swego *Anno 1647.*
wydánego mowi: Ták i W. K. M. lubo się w nás wšytkich zá-
rownó kochasz, ábyś przecię o nas, ktorzy od morzá, *antemu-
rale*, *de pupilla Reipublicae, gravioribus*, á niżeli inși *periculis ob-
noxij sumus*, większá, i pilnieyszá mieć ráczył pieczę: á tego
Jábká, podług Práwá, i zwyczáioy, dawnych, udzieláiac, ná
to, co *salubritatem Patriae*, i dobro pospolite, *integritatemq³ Pa-
triorum*, ktoreś W. K. M. poprzyśiągł. záchodzi, niśłościwie re-
spektowác ráczył. Przyznawám, że ná bezpieczeństwie ukrái-
ny, i inszych Páństw W. K. M. siła náleży, ále rzecz pewna, że
nie mnieysze, owšem nie równie większe iest, i od Prus niebe-
spieczeństwo, ná ktore, iáko ná urodziwá, i bogatá, á w ko-
sztowne fortece pięknie przystroioná Pánnę, siła ich *lascivo
graciliq^{ue} pogląda vultu*, á strzeż Boże, znowu kiedy tákiey,
iáka

iąka była za Gustawą, recidiwy, a zątym iąkiego ząd ná nie-
 szwánku, i zámieszánia, że my co *degimus, vitando imparitatem*
Juris, owych co *non degunt, vices & pericula subire*, a z Aren-
 darzami, álbo slugami ich, ná ostátek z tymi, którzy według
 Prává pospolitego, nie są tego *capaces* zároveň o bok stawác,
 nie będziemy chćieli. Niech kázdy sadzi, co lepszego będzie,
 czy żeby się tu miało było *degentes* Dzierzáwców, Stárośtów,
 ktorzyby w osobách swoich w poczćie kilku tysięcy *tempore*
necessitatis mogli byli, ku usłudze W.K.M. *pro decore, & de-*
fensione Reipublicæ condignè stánac: czy że nas iák ná lepiu
 nieprzyaciół zbierze, a potym głębiey *in viscera Regni ruet*, i
 tam *belli sedem figet; doceat nos prateritum Instant exemplum*.
 O iákoby Koronie zbyć tego ták kosztownego ziemie Pru-
 skiey wianká, było szpetną, sromotną, i bolesną rzecz. &c.

A ku końcu tey Práfacyi mowi: Powszechny Praw ziena-
 fkich kurs, i *experientia* nas tego uczy, że iákó z *influencyi*
 złych humorów, lubo nie rychła, ále potym różne członki zá-
 ráżająca, a ná ostátek i zupełnie człowieká zábiiáia *apoplexia*
 rodzić się zwykła: ták z náruszenia Praw i poprzyśięgłych
 swobod zwykła się rodzić záłośna i bolesna w poddanych áf-
 fekcyja, ktora lubo &c. przecież iednak *in fera posteritate* kie-
 dyżkolwiek w strážną i nieużyta *Nemesis*, a częstokroć, w cięż-
 szka ostátniey dobrá pospolitego śmiertelności zgubę obracác
 się zwykła. A tu *signate verba, notate mysteria*.

Ná obiekcye zaś pisać mowi: *ad primam*. My zaś nie-
 prywatnego, ále dobrá pospolitego chćiwym áffektem idziemy,
 kiedy Indygenátu broniem: bo ci náń następnia, dla ubogące-

nia swego, rządziby *ubiquinarij* byli *domini*, nie tylko po Koronie, ale i w Prusiech; Wszak nas Gustaw przez Ruszeliusza praktykował, z początku zaraz, obiecuiac przy Prawach, i wolnościach nas zostawić, byle mu z Woyskiem do Korony głębiej wolno iść było, i o przyęcie *neutralitatem* listami nas solcito-
wać nie przestawał, a nasza wiara ku Rzeczypospolitey nie naruszona została, a ku nam Rzeczypospolitey czemu się łanie?

Dáley mowi: z czego nas w Prusiech tá iuż dotyka *hæresis*, że gdy nam przez niedotrzymaný Indygeniat chleba *benè merentium* okazije wszytkie z ręku wyięto, ustał rozum, ustało bezpieczeństwo, ustała wrodzona przeciwko Rzeczypospolitey usługa ochota; A kiedy nam ieszcze i to zádaią, iákoby stárożytnych Domów w Prusiech iuż nie stawało, żał się Boże, że się *hæc etate* ziawiaia tacy, ktorzy nie tylko *ex bonis fortune*, ale iuż i z honoru usiłuią nas wyzuc: i tam wywodzi Stárożytne Pruskie Domy. *Ex hæc* tedy *hæresi*, zem iest przyznać ci się Pánie Cenforze muszę, bo mię tam znaydziesz nie dalekim w regestrze. Bywały, i w Domku moim Honory, i chleb *benè merentium*, poko się tak gęsto do Prus intruzow nie naciśnęło.

Siedm obiekcyi powtórnym scryptem Autor ten Koronnym solwuię, wszytkie wywodzić, długo by było, tam odsyłam Czwetnika, czwarta tylko o przypuszczonych do Indygeniatu kłide, w ktorey mowi: Tych przypuszczamy, ktorzy z nami, mięszkaią, *eod. nomine nobis honorem, fidem, & conscientiam obligatam reddunt*. A co większa, albo się tu powinnowaca, i ze wszytką substancją z Polski do nas się przenoszą, albo się

tu in *equivalentes*, si non *opimiores* niż w Polszcze funduia *fortunas*, zkad większy iuż takowych musi byđ przeciwko tym tu kráiom áffekt, ániż owych, co tu Krolewsczyny tylko kilkanaście tysięcy, á w Koronie Dziedzicznej intraty kilkakroć sto tysięcy máia: bo strzeż Boże, oraz i ná Prusy, i ná Koronę z inney strony wojny; nic pewniejszyego, żeby każdy takowy bárziej w Prusiech, choćby zginac miały, á niż w Koronie wojny życzył, i do niey rádził, i tu intraty z Krolewsczyną mnieyszey, niż w Koronie większey Oyczystej substancyi odbieżeć wolał. Do tego dzień to jest od nocy, *officiosum determinati temporis munus* od dożywotniey praeminencyi, i od tego co non *rem privatam afficit*, ále *formam alicujus Provinciae*, *et securitatem* znośi *Reipublicae*. átoż z tego samego Autora colligere się może, że ieszcze za niego *Laudatos Indigenas* nie bywało, tylko *ex solo Incolatu*.

A w innszey obiekcyi, i ná tych się skárzy, co *ex mala interpretatione Incorporationis*, etiam *ab objectione honestatis non temperabant*: á on im też kazał sobie zářrzeć w zánádry, á przeýřrzeć się in *Anno 1074*. iákie obiekcie, i zá mnie iuż uwiiály się do tych, co ná to odpowiedzieć nie umieli, z okázyi mizernego Chorařtwá Chełmińskiego. Przeyřrzy że się tu Pánie Cenforze, ieżliś prawdę nápiřał, że się nie śniło Koronnym o tym, żeby Indygenat Pruski w takiey mieli mieć nienawiści; nie wfzyscy, i ia przyznáię, ále ci tylko, w ktorých bárziej *ditandi libido*, niż *bonum publicum*, i niż cáłość miłej Oyczyzny, pánuie, dla tego do Prus chcą mieć otwarte wrotá; á że im Indygenat przeszkadza, ztąd go *persequuntur*.

A co mi ganiisz, do druku takich máteryi podawanie? Toć i ten Author, i tak wiele innych, ktorych położy, złe uczynili, i teraz co rzeczesz? kiedy pod to żałosne *Interregnum*, tak wiele projektow, Informacyi, Listow rożnych do druku podają, i przez świat rozsyłają: pewnie im też każesz tylko ná Seymikách o tym mówić. żałuję cię, żeś się nie znał ná tym, *quo fine in apricum* takie rzeczy wychodzą: átoż się teraz náucz, i z Werdy mego, ktoremu ná to druk iego wyzcedł (dáy Boże i mnie) że Constitucya o Indygenacie Pruskim záraz tego Roku 1647. zgodnie stąnęła, i że, i sami Prusacy tym drukiem zágrzani, zárliwiey i stuteczniey przy Indygenacie swoim stawáli, co się pokazało ná świeżey potym *Anno 1648.* Jána Kázimierza Elekcyi, kiedy od miánowania Elektá iuż zgodnie obrąncgo światobliwego Primása Indygenátém swoim powściągnęli.

A że ja gołemi słowami rzeczy moich nie zwykł zdobić, átoż ci to Koronnym projektem z tey okázyi do druku *Anno 1652.* podánym probuję, (Titul iego Disquizycya Praw niekto-rych Pruskich przez Szlachcicá Koronnego ná Seym przyszły podána. Początek zaś, iákim zatrudnieniem, i zwłoka Rad Rzeczypospolitey tych przeszłych świeżo czásow Spráwy Pruskie były, świadkiem przeszłe *Interregnum* żałosne &c.) żebyś i to widział, że nie tylko głosami ná Seymách, nie tylko Intruzami w Prusiech, ale i publicznemi skryptami Indygenat Pruski od Koronnych *persequitur.* To iednak przyznawam temu Authorowi, ktokolwiek iest, że *bono iudicio, & moderatione usus,* nie słowá, ale Práwa przywodził, iáko człowiek znáć grzeczny, i polityczny, tylko że w Práwach i Consequencyách ich *pro sensu & interpretatione sua errat.*

Po disquizycyi Praw inszych, przyszedłszy do Indygenátu tak mowi: Prawdzie i Prawu *obloqui erubescō*, nie prę tego, że w Przywileju D. *Casimiri* miała te słowá, *Castra tenutas* &c. ále za przyłączeniem się PP. Prusakow do Rzeczypospolitey, tym samym *expiravit* to Prawo, że ci, którzy przed nim byli, *extranei*, & *forenses*, przez nie stali się Bracia, i ziemkami. Resp. To piękny Concept, ále słaby: nie dla tego *ad consilia Reipublicae* przystapiono, áby Prawo tracić miáno, zároveň po przystapieniu, iáko i przed przystapieniem, przy Indygenacie stawáno, i stawiaia, zapomniat znadź był świeżo mianowáney konstitucyi, ktora Przywilej D. *Casimiri* approbuie: i zaś mowi: Indygenat Koronny *norma* pruskiego, *ex aquo*, & *bono remisit*, záczyń i ten *in desuetudinem abiit*. Ná tom iuż w scripcie pierwszym nápiśał, że PP. Koronnym wolno záuśze było. práwá tego ustápić, kiedy im też *necessitates* takie ustápiły. Nam prusakom, *non idem*, ktorych záuśze, iáko pogránicznych, *tá necessitas manet*. Ustápić nam Indygenátu, to siebie samych, i prowincyá zgubić. Drugie zaś przeciwko Indygenátowi, *rationcula* że tylko słowá są, nie máz się czym báwić.

Zás głóśami publicznemi ná Seymách, máłosz tych *persecutores* bywa, ile się iáka distributá w prusiech otworzy, osobliwie koła tego nieszczęsnego Woiewodztwá Málborskiego, *samtoties certamen hoc certavi*. Chocies to nápiśał, że świat práwá pruskie widzi, nie ślepy iest, á przecię w izbie poselskicy taki głós był, co powiedział, *volvo, revolve volumina Legum*, á tego Indygenátu pruskiego znaleść nie mogę, ále tak wiele też wygrał, iáko i ty: bo mu pokazáno za Márszałkiem ná stoli-

ku *volumen Legum*, i *loca* w nim *Indygenátu Pruskiego*: á on *cum rubore* odpowiedzieć nie umiał: Nie wszyscy to tedy widza, choć oczy máia, iáko i ty, Pánie Censorze, choć uszy masz, á nie slyszysz publicznych głosów ná *Indygenat Pruski*. Atoż ci *defensę* ná nie drukowaną, *ex civili ordine in documentum* położę.

Ten *sub titulo de Indigenatu sincera collatio Furium, & Privilegiorum Poloniae, & Prussiae Regiae, ad sopiendá Statuum dissidia, mente boná, concordiae gratiá, scripta Anno 1699.* ták poczyná: *Agitur hoc tempore inter inclytos Status Poloniae, & Regiae Prussiae quaestio de Indigenatu, majore animorum repugnantia, quàm causa repugnandi, quia non omnes statum è fundamento rei aequè norunt, & nonnulli qui norunt, veritatem horrendá larvâ deformare nituntur, ut Sc.* ktorey *propofycij* swoiey dowodzac, mówi dálej: Itaq; *minùs generosa, & infausta est astutia quorundam modernorum, qui sub specie Majestatis ampliandae, firmandaeqve, per sophismata, & processus vexatorios, Privilegia, libertates, & antiquos ritus enervare, & Monarchicis, despoticisq; mediis, libera, & aequalia Regni membra subjugare, & in formam devictae Provinciae redigere clam, palàm satagunt. Quid quaeso aliud nuper Cosacos commovit? quid paccatè combinata Regna, & Ditiones Hispanicás, & alias vicinas divulsit? nisi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam, noluerint ditionem quàmvis juxta aucta sua specialia Privilegia, ritus, & Jura gubernare, sed reliquas ditiones uni subicere, aut omnes uná formulá cerebrinâ regere. Certè tales imitantur imperfectos Medicos, qui non singulis membris diversam suam temperiem nativam relinquere, nec cuilibet, propria*
tuta,

tuta, consueta medicamenta tribuere, sed cerebrum, hepar, stomachum, renes, &c. ad solius cordis, licet præcipuum sit membrum, temperiem redigere, aut siolidè per specifica stomachica, cerebrum, & per Cephalica, aut Cordialia, renes, aut uterum sanare volunt.

To ten daleki od Warszawy, à loco publici consilij, nád morzem, zá wálami, á slyszal o głosách nienawisnych Indygenátowi Pruskiemu: daleki od promocij, & ambitu honorow, & *pauere benè merentium*, á przecię scriptem drukowánym te rány leczyć, & *tueri jura Patriæ*, miłość Oyczyzny takimi słowami wyciągnęła ná nim: A Szlachćicowi *generosi pectoris, tantis læsionibus Furium*, & *immunitatum suarum, cadentiq; Patriæ indolenti*, zkąd Pánie Cenforze *eum libertatis amorem improbas?*

Nie była nigdy Prowincija Pruska w większym z okázij Práwa tego zámięszániu, i odmęcie, iáko tymi láty od śmierci Nieb. Dýnhofá Woiewody Málborskiego: skoro się bowiem ten wákans otworzył, zárazem dwóch możnych Konkurrentow (jeden z Korony iuż tam *in dignitate Palatinali positus, locuples, inde promotoribus potens*: drugi *verus Indigena, Majorum suorum, & propriis in Rempubicam meritis clarus, & inde vacantis dignitatis de iustitia propior*.) ubiegác się ón poczęli, których emulácia ze zámięszaniem Prowincij groziła, N. Podskárbi Pruski, Woiewodá Pomorski, *consulendo quieti Provinciae, certamen hoc diremit* między nimi; uprošíł sobie Woiewodztwo Málborskie, tusz c, że Konkurrent z Woiewodztwá wyższego Koronnego, iuż się nie zemknie ná niższe Pomorskie, ále ináčzey *eventus docuit*: bo Konkurrent Koronny *eo acrius & effusus*, i o Pomorskie Woiewodztwo nástąpił, kosztow nie
zału-

zatuiać Przywileji otrzymał, á co prędzey, chcąc się ná nim fundować, *non per ostium*, ná Generále *consilij Senatorij*, *Et iuramenti ejus, ut leges Et praxes Provinciae ferunt*, ále *per jurisdictionem fundatam*, *Judiciorum Castrensiũ* wstępował ná nie. Co iáko przez te kilká lat zámieřzało Prowincija, iáko iá *in duas scissam reddidit partes*, iáko rózne Seymiki, iuż i pod sámo to *Interregnum* rozrywało, á zátym w długi kilku millionów Woysku wciágnęło, w oczách, *Et palpebile* káždemu.

Nástąpił prętko powtórny Woiewodztwá Málborskiego wákáns, nuż i Kásztellanij Elbińskiey, á nie chodźilisz, nie stárali się *Indigenae* ták dobrze *meriti*, iáko i Koronni? coż przez kilká lat zstárania swego odnieřli? iedni (lubo *implicitè*) *non crescent, donec vixero*, drudzy, tym się niech kontentuia, co wzięli: á PP. Koronni w ostátku, *Et exotici in predicamento*: i mówi Cenfor: ná Seymách, i Seymikách tego się domawiać, á dawnoześmy tákí Seym mieli, ná którym się z Márszałkiem iřć, *Et ante omnia* rozdánia wákánsów upomnieć godziło? Ná Seymikách zás bywały: oto *ostium intrandi*, tákí głořy, że i uszu páńskich dořiągały: coż pomogły? wszák i po niedoszłym Seymie *in Senatũs consilio*, kiedy Senátor ieden i drugi pruski przymawiali się, i prořili o pácifikacya prowincij, o oddanie wedlug práwá Wákánsów pruskich, coż odnieřli? *indignationem, Et offensam Principis*. A ieżli chcesz P. Cenforze, ná to dokumentu, postáráyże się sobie o Laudá przeszłego Antekonywakacyonálnego Generála Málborskiego, tám się doczytasz, iáko te rány ták *ostium* tákiego *intrandi*, iáko i zátzymanych Wákánsów cáła prowincya bola, i iáko ie sáma leczyć musiała.

To taka rekompensa nasza za incorporacja do Korony
tey zacney Prowincyi przez Przodki nasze, za dotrzymanie
wiary Oycow naszych, i spustoszenie ich przez wojnę Gustá-
wowską, ktorego na sobie trzymáli, a do Korony nie puszcili, za
powtorne spustoszenie, i ruine nas samych przez wprowadzo-
nego na nas Károlá Krolá Szwedzkiego. Kto tedy *causavit te*
dwie wojny Szwedzkie, poráchuymy się z sobą, ten temu *juxta*
jura Gentium damna recompenset. Iedney Dámie Koronney za
dozywocie Bytowskiego Stárostwá czworo dozywocia na Szlu-
chowie pograniczney fortecy konstitucija przyznáno ieszcze
inaudito exemplo hibernę od poddánstwa z wielką drugich Rze-
czypospolitey poddanych krzywdą przysadzono, przeciwko
Prawu bez nas, na nas, a nam cośmy zdrowie, substancye wła-
sne szlacheckie stráćili, krew rozlewáli, wygnáncami przez pięć
lat się tułáli, do popiołów i pustych zágonów się powróćili, w
rekompensie ieszcze to wziąć, czego nieprzyjaciel nie mógł, to
jest Prawá, i swobody odebrać. Zasłużeńszy káždy z Korony,
i ci ktorzy z uslugi Dworskiej w substancija i fortuny rosna, i
bliźsi do chlebá Pruskiego, niż Prusak dla Rzeczypospolitey na
substancyi swoiey strácony, i zginiony. O *summa injustitia!* iá-
koż na cię nie sarkać? iáko tych ran nie pokázywać? nie pio-
rem, ále *stylo ferreo exaranda*.

A ty Pánie Cenforze, iákożes się przeciwko tak iásney
prawdzie na takie słowá mógł odważyć, wydziwić się nie moge?
ieszcześ nápiśał. *Quo fine ten pro Indigenatu zelant*, tę Xiaszkę
wydrukował, &c. *quod medium avertendi mala non præbuit*. Ref.
O gruba ślepoto, że álbo nie rozumiesz co czytasz, álbo *quasi*

nescires, nie spodziewał się, *ut te observent*. Ażá tám w Pro-
pozycji tych słow nie masz: żeby i Stany Koronne obaczywszy
się, tak zdrowe, á potrzebne Práwo w lepszej obserwancyi mieć
chcieli, (to jest, żeby go dotrzymywały, Krol distributa, inni
zaniechaniem) á sami PP. Prusacy, żeby lepszą i zgodną czuło-
ścią stawáli przy nim. Takiegożes to tedy, tak mądry Cenforze
chciał inszego *finem*? boć tám masz zaraz, *¶ medium averten-*
di mala, i tak wiele razy w innych mieyscach, gdzie się mowi,
Ná Práwo takie wyrażne pozwolić, żeby się więcej iáko Koron-
ni do Prus nie ciśnęli, tak i Prusacy do Koronnych ziemskich
wákánfow, áza i to nie *medium avertendi mala*? kiedym cito-
wał Constituciją że nie powinny mieć ná pogranicznych forte-
cach dożywocia Białegłowy, náciągáiąc iey ná wszystkie prze-
dnieysze fortece Pruskie, iáko pogranicznejey Prowincyi. Tak
moy Cenforze, choć oczy masz, á nie widzisz, pono dla tego, że
nápisáno, *quis cecus, nisi servus meus*.

Aza i to nie *rapina veritatis*. Pamiętasz kto, álbo czy-
tał w Historyách? że Toruń pięknieyszy, kiedy, álbo budo-
wnieyszy był iák teraz? i że iuż o nim slychác, że nie tylko
czyńsze i prowizye wszystkie zátrzymane wypłacił? ále i Kápi-
tałow siła zniósł. Wspominasz i wojnę Szwedzką, że mu doku-
czyła, á postáremu iuż teraz u ciebie budownieyszy, niż przed
nią był, że to ieden *minus sapiens* tą sztukateryą, i pozłota ká-
mienniczkę swoię ná dziesięć łokci szeroką ozdobił, i innych
ze trzech do odnowienia szczytow kámiennic swoich pobu-
dził, i iuż tak bláhemi rzeczami ludzi wszystkich, ktorzy wie-
dzą, i widzą, co się z Toruniem dzieie, omamić chcesz.

Cze-

Czemuż to nie widziałś pustego przedmieścia? á przed wojną pełne było budynków nie ładaiących, pełne mieścianów, Rzemieślników co grubszych, á teraz i iednego nie masz. Czemu nie widziałś w mieście starym i nowym tych placów obszernych pogorzałych, bez żadnych budynków? nuż Domów Rzemieślniczych walcących się, drugich już obálonych? i ztąd budowniejszy Toruń u ciebie, niż przedtym był, á wieszże siła to już kamiennic nie ładaiących w długách w Szlacheckie się ręce poprzenosiło, przez upadek Kupców, i Rzemieślników? spytaý się siła było przed wojną Piwowarów, á siła teraz? i ci sami siła wórow piwa rabiáią, á siła przed tym? w ostatku siła teraz ná regestrze mieszczan? á siła przed wojną było? obaczysz, że mnieý połowicą: záczyń ná tak grubą imposturę twoię, otoć Prorok Páński grozi, *Va qui dicitis malum, bonum, & bonum, malum, ponentes tenebras, lucem, & lucem, tenebras.* (Isai.)

To też tak *in arena* położyłś defensę Kárczem Duchownych, w tym mieście, których i Duchowne, i Swieckie Práwa zákázuią, zászániasz ich *abusu alieno*, nie pámietaiąc, że *errores non sunt allegandi*: gdzie i toś grubo nápiisał: żebyś bálki w Przysieckiey kádzi nie widział, bo ia o tę bálkę, & *scriptis*, & *dictis*, publicznym głosem gdzie należy zázawsze nástępuię, ná co mam dowód własney ręki N. Podskárbiego od ciebie pochwalonego: ále się oni tą duchowną, iák ia zowiesz słomką zászániaia, wywodzac, że tá słomka większa jest bálką, niż ich Przysiecka, nie killkádzieśiat iákoś położył, ále tysiacámi beczek do roku ná szynk wydáiac, i trudno już iedno bez drugiego moze

bydź uleczone, a *interim justus, & bonum publicum v. m. patitur*, kiedy Akcizą miastą tego ledwo już na trzecią część dawney Akcizy przychodzi.

A coś napisał duchownych, Szlacheckich dżiátek, *& mendicantium* gárdła, ci niech piia z miłym Bogiem, choćby donicami chcieli, tym płaszczykiem nie zaślonisz się, ale na karczmy duchowne, i szynki, na skupowanie na ten hándel przed mieszczány ieczmiionow, i pszenic po mieście ieśli máia Prawo, to ie było położyć, iákom ia tam przeciwna temu *Constitutum Anni 1659.* citował, która to mowi: Iz się wiele takich znáyduie tak *ex equestri, quàm & spiritali statu*, którzy browary, i domy szynkowe pozakładali, piwá robia, *in præjudicium* miał &c. przez co miastá nasze pustoszeia, a *subsequenter* czopowe i kwártá umnieyszać się musi, &c. i druga *Anni 1611.* o loźnych ludźiách tak mowia: Iz w miastách naszych przednieyszych znáyduie się siła loźnych, którzy mieszczánom przez odprawowanie roźnych hándlow, Rzemieślnikom też cechowym przez swoje roboty, żywność odeymuia do żadnych podatkow &c. Postánowiámy tedy &c. áby od miast odpedzeni byli, którym protekcija tak ludźi stánu duchownego, iáko też swieckiego służyć nie ma. &c.

To ci wszyscy co na te Constitucye pozwaláli, i stan duchowny w nie inkludowáli, choć i Biskupi, musieli według ciebie bydź Heretykámí, że przez to miast spustoszenie, mieszczánám żywności odiecie, czopowego, kwártý, i publicznych podatkow umnieyszenie przyználi, chyba że ich *in volumine Legum* nie będzie, iáko u ciebie Dekretu Biskupá Kostki *in Actis*

Actis Culm. a ja powiadam, że jest, i bydz musi, bo *Originale Autenticum publicè* prezentowano, i z niego *in Copiis* tak wiele ludziom godnym rozdaño, *forma* mowisz *inusitata*: u ciebie, ale onych czasow *forma* stára, i cnota stára, która wyraziła *damnum*, & *detrimentum Civitatis, omnisque generis scandalum, quod ex propinatione originem trahit, à quo Conventus, uti locus sacer, quàm alienissimus esse debet.* To by pono u ciebie *forma* teraz *usitata* nie wyraziła tak tego. *In gravaminoso Decreto*, i na ten czas by wolna im była *appellacya*: ale że Biskup i Commissarz oraz Krolewski zakazał miastu *præjudicium* czynić, kazał *abusum cum scandalo* poprześcić, i to u ciebie, *gravamen, per consequens*, gdyć by kazano żonę mężowi wrocić, i toby u ciebie *gravamen* było.

Tandem, nie mogac się na Prawo, ani *solidas rationes* zdobyć politowaniem narabiasz, piszac: wielka by *impietas* miastą była, że tych kilkudziesięciu beczek do roku, iakieykolwiek intratki zazdrościć ubogim Zakonnikom, zwłaszcza teraz, kiedy i Dobrodzieie, i iakmużny ciale ustały. *Item.* że Zakonnicy naszym iakmużnách na podworzu dość nie obszernym, dla męszkancow *fundati*, przedtym łatwiey się wyżywić mogli, kiedy miasto Kátholickie było &c. Owo zgola każdy *intelligere* może, iak na ten czas mogło bydz, a iak teraz; a przecię piwa na podworzu nie kłóły w oczy.

Resp. Atoż tu każdy *intelligat*, ieżli słuszne twoie politowanie, którym się zaślaniaisz: Naprzod: Miasto to *non querulatur* na iednego tylko Kláštoru szynki, *in particulari*, ale na wšzytkiego razem Duchowieństwá, Swieckich, i zakonnych u-

triusq; sexus in generali, ták i w Ikrypcie moim, tylko *eam generalitatem* znaydziesz, zkąd nie o kilkádzieśiat, ále o kilkát tysięcy beczek do roku idzie. Ażem położył Dekret ten Biskupi z Oycami Dominikánami, *non odio ullo*: bo iednakowo wszystkie Zakony szanuię, ále *præjudicato probando, rem meam*, iakiem miał, że *Episcopus Indigena* zaraz *in herba abúsum hunc oppressit*, nie dał miástu *præjudicium* czynić, áni tym *publica consilia* turbować, ále, kiedy mię moy P. Cenforze *in particulari* osiádasz, átoż *¶ in particulari* spráwić ci się muszę.

Jakoż te piwá ná tym podworzu miáły kłóc kogo w oczy, kiedy ich tám nigdy nie szynkowáno, áni *in Catholicismo* miáłstá tego, áni potym do sámej przeszłéy woyny Szwedźkiey, wyiawszy ten krotki czás miánowanym Dekretem zniesiony, mać tego miásto to *documenta*, kiedy się ten szynk poczał, i siła ná miesiąc, i ná tydzień wyszynkuia, czego, kiedyś ty *ignarus*, to się pytáy: á oraz, co też zá *facies* Kláźtoru tego przed woyną Szwedźką byłá, á iáka teraz iest przypátrz się, obeyźrzyże się też ná Chełmiński álbo Brzeski Kuiáwski Kláźtory, tegoż Zakonu, wszák *in Catholicismo*, wszák tám Dobrodzieie, i iáłmużny nie ustály? Ktory tedy Kláźtor z nich słusznieyszy do politowania *pro conscientia* osádz? Ato Toruński choż w mieście dissydenckim, pó woynie Szwedźkiey, iuż nie do ládáiakiey wioski przyszedł, iuż ná druga o trzydziestu tysięcy Constitu-cya nágotowana, obacz ozdoby, splendory Kościelne, wielkiem sumptem spráwione, nuż Nowicyat, ktorego tu nie bywało wprowadzony, á godzisz się *in foro conscientiae, cum alterius injuria locupletari*? Azáż ták *Concilium Tridenti Sessione 25.*
Refor.

Refor. C 3. kaze: kiedy mowi: *In praeclatis autem Monasteriis, et domibus, tam virorum, quam mulierum, bona immobilia possidentium, vel non possidentium, is tantum numerus constituatur, ac in posterum observetur, qui vel ex redditibus propriis Monasteriorum, vel ex consuetis eleemosynis commodè possit sustentari.* Iá-koż się wam tedy godzi pić, i czynić, przeciwko światobliwym ustąwom Kościelnym? A żeś mię pociągnął *ad particularitatem*, átożem ci się sprawił, iákom mogł.

.Więc że i nád Plebánami masz kompássyá pisać: że gdyby Pleban w chałupie, iakiey piwá ná szynk nie dawał, *res moraliter impossibilis*, áby mogł *subsistere*, á przecię nie widzimy, żeby w Duchownych miásteckách i wsiách, tak Biskupich, Opáckich, i Prałáckich, choć się dość chudych páchołkow Plebanów znáyduie, żeby im wolno było browáry i kárczmy stáwić sobie, i w nich swoje piwo kazác szynkowác. Pocznyćiesz ięno wprzód sámi, tákie politowánie nád Plebánami swemi, niech im u was wszędzie wolno będzie piwo swoje kazác szynkowác, to też dopiero nas swieckiego stanu ludzi, i dissydentów zá sobą pociągniecie.

W ostátku mi *consilium* swoje dáiesz: że lepiej było porádzić miástu, żeby *Incolis suis interdiceret*, ná táńsze piwo chodzić. Resp. Tak wysokiey rády ktożby się domyslił: iednák w tym Duchowneć *exemplum* położę. Przed dwudziestá lat Prałat ieden máiac we wsi swoiey Szláhcicá sámsiádá, który też w chałupce swoiey táńsze piwo kazał szynkowác, ostro swoim poddányim zakazywał, żeby ná nie nie chodzili, áż ná ostátku szubienicę ná nich oto przed kárczmá Szláchecká ná gruncie

swój

swoim kazał postawić, coż to pomogło, i przyniesło, jedną konfusję: daley milczę: i piwo szynkowano, i na nie postaremu chodzono, coż rozumieć, gdyby temu Pleban miał kazać swoje piwo szynkować, iakieby politowanie miał nad nim, i Toruńczanie z razu zakázowali na to piwo chodzić, w ostatku i straż przed fortami Klášztornemi na przechodzących, i piwo noszących stawali, coż się stało, wypádli raz wieczorem z Kláštorá ludzie, w hábitách Zakonnych, straż pobili, rozproszyli, ledwo do tumultu pospolstwa nie przyszło, czemu Mágistrat zabiégając, zakazał więcej straży stawać, ále wziął przed się takiego *præjudicium publicè* się upominąć, i dochodzić. Pytam: że cię teraz, miły Cenforze, ktore lepsze *consilium*, czyli tego diffydenckiego miásta, czyli Kátholickiego Wárszawskiego, iáko się *sub hoc tempus Interregni* o mnieysze *præjudicium* z Oycami Dominikánami swemi obeszli.

A coś nápiisał, że *odio publico* przez druk *exposuisti* Duchownych, á w nich Wiárę S. Resp. Albo to takie *occultum vitium*, ktore płaszczem trzebá było pokryć? wzdyc to *odium* dawno *publicum* na Seymikách, na Generałách ogłoszone, instrukcyami opisane, iuż i Páńskich dochodziło uszu, nie przeze mnie jednego, áni pierwszego. Czemubysmy zaś z miásty tak *uniti* byli, trzebá wiedzieć, że w Prusiech *inter Ordinem Equestrem* *et Civilem* ináksze są, niż w Koronie Práwa, *et Conjunctiones*, u nas, iáko *civili Ordini in activitate Ordinis Equestriis* należyć, tak *vicissim Ordini equestri in securitate, et præsidio Ordinis civilis, alter alterius onera invicem portare* powinniśmy, czemu? Bo *civilis Ordo* z Przodkami naszymi tych się Praw i wolności

wolności dobiiali, zawarwszy ligę *et* *unionem* z sobą wspól-
iářmo Krzyżackie zrzucili, odstąpić się iednemu drugiego
per conscientiam, *et* *conservationem* tey Prowincyi nie godzi:
kto inaczey mowi, albo rozumie, ten się *in Statu* tey Prowincyi
nie zna.

Zás do Wiary S. to nic nie ma, tylko to mydliny rzucasz
w oczy, żeby to *sub pretextu Religionis* wszystko się wam godzi-
ło. Większe przez te *abusus* Wiará S. odia, *et* *scandala* pono-
si, nie w iednym Toruniu tylko, ale iuż i po wszystkich dissi-
denckich w Prusiech miastách, tá się *pestis licentia* z Toruniá ro-
zefzła, gdziekolwiek przyedziesz, aż uszy bolą słuchaiąc skarg
i skwierkow mieyskich, że nam wolności, Práwá nasze, dzie-
dzićtwo nasze, chleb nasz odeymuią, do ubóstwa nas przywo-
dzą, w łamym mieście, i zá miastem, byle gruncik iáki
był Kościelny, to kárczmę, albo gościniec stawiaią, ięczmiony
skupuią, piwá robią, a tanięy ie dáią: i mowia, iuż ci Xięża bár-
żiey hándlow tych, niż nabożeństwą pilnuia. Kiedy *Nobilitas*
Prutena cum Civitatibus, o swoje własne kárczmy transegit *An-*
no 1542. Táak sobie miastá wárowały: *Nobilibus liberum esse de-*
bere cerevisiam pro tabernis propriis coquere, frumentum etiam
à rusticis pauperibus censús nomine, in eam rem accipere, ita tamē,
ne id in negotiationem vertatur, sub pœna 50 marcarum, aliis au-
tem similis coctio interdicta esto. Et. Tá *transactio* z wielką tru-
dnością itáneła, i przez Krolá Augusta ápprobowana.

Zkadze tedy táka *negotiatio*, *et* *coctio* wolna Xięży i Za-
konnikom, w miastách ná gruntách mieyskich siedzacym? bo
choć to grunt Kościelny, lub Klasztorny *dicitur*, przecię on,

jest z gruntu mieyskiego oddzielony, i przypisany *cum limitata potestate*, bo iako *non homo propter Sabbathum, sed Sabbathum propter hominem*: tak miastą nie dla Kościołów, i Klasztorów, ale dla miast Kościoły, i Klasztory postawione, *non in destructionem, ale in adificationem*, sam stan światobliwy, Prawa duchowne, Reguły Zakonne, mieść przy Kościołach S. *honestas*, tych karczem nie pozwalają; przypatrz się ięno Kościołom disfidenckim w Toruniu, tak w mieście, iako i za miastem, nie obaczysz, tylko przy Cmentarzu, albo areji ich, szkoły albo szpitale, albo sługi Kościelne *in omni modestia* mieszkające: w ostatku patrz i na tę piwnicę Przysiecką, skoro dziewiata wybije, to w dzwon uderza, i zaraz wszystkich pijanice wyganiają, i zamykają ją: A przy naszych Kościołach, i Klasztorach miasto Szpitalow wszędzie kápliczki Bachusowe, nie do dziewiately, ale i z pułnocką, poki chcą pijanice siadać w nich, co się tam dzieie, Commissya to wszystko kiedyżkolwiek odkryie, iak dawno się to wszczęło, i siła tak miasto, iako i podatek publiczny ma krzywdy: a takie to postęпки Wiarę S. *in odium* podają nie moy skrypt.

Czemuż to pytam? w miastach Kátholickich te karczmy, i szynki ich nie wolne? wszák w samym Chełmnie Klasztor Pánienński chciał też naśladować Toruńskiego, kazał piwo swoje przy Klasztorze szynkować, choć dla Klasztorney tylko czeladki: uszłoś mu to? nie zakazano, ieszcze za S. pamięci Opałińskiego Biskupa, choć słuszną nád tymi Pánienkami mogła bydz compassy. W disfidenckich tedy miastach czemu ma bydz ta *licentia* wolna? kędy i owszem nie tylko nauka, ale i
przy-

przykładem, cnotami, i sprawiedliwością S. mielibysmy ich budować, nie gorzyć, żeby się na was *Regula Fundatoris* Kościoła swego wypełniała, *Vos estis lux mundi: sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum, qui in Caelis est.* Tłumaczcieś mię sobie, iako chcecie, *qui scrutator est cordium*, ten nas osadzi, *& revelabit abscondita tenebrarum*,

A teraz iuż z tobą, i do Szotlántu, i ná ten Stolcemberg poydę, i tam ci się spráwię, tylko mi wprzód powiedz, kedyś ten Szotland, i Stolcemberg w támtym skrypcie moim wyczytał: bo tam tylko gruntá pod miástem duchowne położono, a są różne, i różnych Pánów? pewnie rzeczesz? toć Szotlánt, i Stolcemberg pod miástem iest grunt duchowny, czegoż więcey trzeba? Widzisz, iakoś to tę implikacya zrozumiał, a wyráźnego *finem* skryptu támtęgo zrozumieć nie mógł! druga nápiśałeś, że skrypt támten *nec vivis, nec mortuis pepercit*: pokazałżeś kogo tam *de nomine*, lub *virum*, lub *mortuum*, *indebitè, aut lasivè* miánowanego? ieśli *gesta*, álbo *vitia* czyie *materia sic postulante* wspomniáno? to *anonimè*, krotko, i iák mogło bydź ochronnie: coż cię boli, chyba, że *ob similitudinem morum aliena malefacta sibi objectari putas.* Nápiśałeś *tandem, quod eò magis in Ecclesiasticas immunitates calamum acuerit*: która ząwziętość tu się ma lepiey wydawác; Obaczemże tedy tę twoię dedukcyá; i iuż mi niech nikt nie má za złe, żeć się *lucidius tam in generali, quàm particulari* spráwić muszę: *immunitatem Ecclesiasticam* iá *duplicem* kładę. Pierwszą à *Fundatore, & Capite Ecclesiae suae Christo Domino, in Regnum DEI da-*

tam, przeciwko ktorey mowić, i pomyśleć *piaculum, nefas*, & *summa haeresis*, w tym *nec tangere Christos DEI licet*; ale, co iest w nich Bożego, nakazuie nam Ewangelia S. *reddite quae sunt DEI, DEO*. Drugą *immunitatem*, dobr ziemskich swiatą tego, *per statum inferiorem secularem statui superiori spiritali adscriptam*, & *condonatum*, de qua *quaestio*, & *controversia*; nie ze mną iednym, ale w tey Rzeczypospolitey zawsze przez tak wiele lat z całym stanem Swieckim, sa o tym skrypta różne publiczne, i priwatne, *pro*, & *contra*, iako Lubieńskiego przeciwko Protestacyi Woiewodztw Wielkopolskich, a to ztąd, że stan duchowny *per summam antehac* stanu Swieckiego *liberalitatem* pono *in duplo* iuz więcej dobr ziemskich, niż stan Swiecki posiada, *ad defensionem* tedy *universi*, gdzie & *immunitas hac Ecclesiastica* wchodzi, dobrą duchowne pociągając, *non corporali defensione*, iako dobrą Szlacheckie, ale tylko *contributione*, & *sustentamento* żołnierzów.

Ná co stan Swiecki pokazuie Prawo samego Fundatora Kościoła swego Chrystusa Pána, ktory też kaže, *reddite quae sunt Caesaris, Caesari*, ná tych dobrach iest *imago Caesaris, gratia Caesaris*, to iest stanu Swieckiego, *ergò* oddawac z nich trzebá, co iest stanu Swieckiego, iako Apostól uczy: *Cui tributum, tributum, cui vectigal, vectigal*: a sam Chrystus Pan, *non habens, ubi caput suum reclinet*, iako sam o sobie powiedzial; a przecie za siebie, i za Piotra kazal Poborcom, pobor oddac, z prace swojej własney, i Piotrowey: bo iako Bog *invisibiliter* nágotował rybę *cum statere*, Piotr zaś, iako Námiestnik iego *visibiliter* pracę swoją z morza dostawac iey musiał, dołożywszy, *ne scandalizemus*

zemus eos. Toć tym przykładem, i nauką żadnego *scandalum* w podatku publicznym od Kościoła swego mieć nie chciał.

Aże Osoby duchowne od podatku publicznego w tey Rzeczypospolitey *excipiuntur*, tylko go od poddanych, Kościołowi przez się nádanych wyciąga? w czymże tedy tá *immunitas Ecclesiastica laesa*? ieżeli Prawa, i Przywileye inaczey *obloquuntur*? rzekłbym: *cujus est condere, ejus & interpretari*, stary *status secularis* to nádał, lubo *Casares*, lubo *Principes*, lubo *Proceres*, ná ten czás, *sic temporibus Reipublicæ concedentibus*, teraz zaś, *sicut temporum vices, ita & Legum vertuntur necessitates*, owe *Ecclesiastica* ustały, á Rzeczypospolitey cięższe nástały, ergo *& Leges mutantur*, co i w samym Kościele Bożym siłaby się *exemplis* Praw odmiennych *probare* mogło. Aleć i stan Duchowny sam się w tym baczy, że *in necessitatibus Reipublicæ*, ná zaśzczyt spolney Oyczyzny *contribucye* po Woiewództwach uchwalone ponoši, i wydawác każe, lubo z wielką ochroną, á w nászey Prowincyi, według woli swoiey, iednak domawiających się wolnym głosem, okolo tego, nie máia, áni mogą mieć tego, *pro lesione immunitatis Ecclesiasticae*, álbo *pro heresi*, iáko ty Pánie Cenforze: więc iuż ná tym generálnym fundámencie idę z tobą ná Stolcemberg.

Pytam cię tedy, w czym *immunitas* Szotlántu tego, i Stolcembergu *laesa*, w czym ták *acutum notasti calamum*? że nápiśáno, iż miásto Gdańsk *querulatur* o przeszkody swoje, i przeszkody publiczney Akcyzy, kiedy tłumami pospolstwo z miásta ná táńsze piwo wychodzi? wszák iest *Præses Prussiae*, drugi *Pomeraniae loci Ordinarius*, ták wielcy *Præsules* w Kościele Bożym,

tey quarimonyi *negare* nie mogą; bo iey ieden słuchał, i o nie się ną Legacya z Generału podpisywał przed kilka lat, drugi ia przyjmował, i podpisywał ną nie: zaś żeby przez tę quarimonię o krzywdę swoją miałá byđz *lesa immunitas Ecclesiastica*, *quo argumentó?* toćby tak iuż o żadną krzywdę ną Duchownych *Vasallos*, i poddanych nie trzebá się skárzyć, bo zaráz *lesa immunitas Ecclesiastica*. A że jest krzywda, i miásta, i publiczna, átoż ci ia wywodzę.

Dálekíe są Práwa Pruskie od Koronnych. Trzebá wiedzieć, że *antiquitus* Przodkom nászym Szláchcie, w dobrách swoich własnych nie godziło się piwá do kárczem swoich dáwać, tylko z miást rozbierać, i szynkowác musiano; dopiero *Anno 1542.* w Málborku ną Generale *pro Festo S. Stanislai* zá instancyą *Nobilitatis Culmensis*, á mediacyą Commissarzow Krolewskich z miástami taka o te kárczmy stánęła tránsakcyá, iáko się dopiero wyżej położyło: á ztąd przezyrzec się w tym trzebá, iákie to Práwa Pruskie były, choć ieszcze *in Catholicismo*. Háć *transactio*ne tedy ustąpiły miásta, samey Szláchcie kárczem ich ziemskich: ále *negotiationi frumentorum serió interdictum*, á iezli *frumentorum*, dáleko więcej wszelákich innych towárow: bo tam dáley dołożono, *etiam omni venditioni interdictá*: nuż insze Práwo mowi: *Mercatores exotici, mercaturam in villis, & pagis non exerceant, neq; in eis quidquam emant, sed subditi res suas, & Dominorum, ad civitates ducant, ibiq; eas vendant, sub amissione rerum, & equorum. Vide Szczerbic in Constitutionibus Terrarum Prussiae, pag. 328.*

To iuż w tym Práwie iezeli nie ma miásto krzywdy, niech
káždy

káždy sadzi, nie tylko w szynku likworow, ále i w hándlách wšytkich. Aleć i Koronne stáre Práwá (*Cracoviae A. 1507*) toż máia: *Per villas ulnatim, & talentis nemo mercetur, sub amissione mercium, exceptis pecoribus.* A ná Szotláncie co się dzieie? świat widzi; á ponieważ wioska iest, iáko píšesz, zkadże ma tę wolność, i zkad o to nie godzi się skárzyć: bo cożby po miástách, i miasteczkách było, kiedyby káždy Szláhcic takie mi kupcámi wioski swoje osadzał: Ná coż Constitucya *Anni 1588.* żydom ná Przedmieściach mieyskich kupieństw zázakázá? ięno, żeby od nich miásta w kupieństwach swoich przeszkody nie miály? A tu w Prusiech, zkad Mánistom, i innym Kácerzom ná przedmieściach takie przeszkody czynić wolno?

Chceli Szláhcic w wiosce swoiey mieć raz w rok Jármárk, muśi to bydz zá konsensem, i Przywileiem Krolewskim, dla przeszkod miast: A ná Szotláncie ná káždy dzień Jármárki, rąrgi odprawuia nád Práwá, i Przywileie Pruskie, z ktoremi Pruska ziemiá do Korony przystápiła, Krolowie ie potwierdzáia, i dotrzymywáć ich poprzyśięgáia. Kto tedy z Korony do Prus przychodzi, do Práwá przychodzi, nie z Práwem, trzymáć ie trzebá, nie łámáć, co łátwie miásto to *deducet*, iák się to *præjudicium* dawno wszczęło, á to *de præjudicio* miast dosyć.

Zás *de præjudicio boni publici* tak: Wszak *ordo, anima rerum?* á coż mi to zá *ordo*, kiedy *in his angustiis Reipublicæ*, kto się ma z tey Oyczyzny dobrze, kto się z niey bez prace bogáci, ten albo nic, albo máło co *pro conservatione ejus contribuit*, ále *in luxus*, iáko píšesz, obraca, á ubóstwo co krwáwym potem chleb sobie wyrabia, mizernie cielsko swoje sustentuie, tak po wsiách,
iáko

iáko i miásteckách mátych, ták Swieckich, iáko i Duchownych, podatkami, áż do ziemi przyćiskamy, że pátrząc ná ich ciężskość, kámiennie, nie Chrześciańskie serce, coby o nich nie przemowiło, i nie mowiło, że *sine ordine, anima Patriæ deficit*.

Smiałeś miły Cenforze compárować Szotlánt z wioską Szláchecką, pisząc: á Szláhcic tylko od kilku zagrodników pobor płáci. Resp. Bo tylko kilku ma, ieżli puste chłopskie włoki sieie, ieżli ma mieřkáńcow Rzemieřniczkow iákich, od wřzytkiego, tego według iurámentu płácić muři, álbo oni, i páńřczyznę robić, i krwáwie sobie chleb wyrabiáć, i pobor płácić muszą: Ale wáři ták bogáci emphitewci, rozłóżywřzy ten pobor, co go z Szotlántu dáją ná wřzytkich, to tyle nie dá ieden, co moy mizerny zagrodnik: á spráwiedliwořć, że to, *est bonus ordo*? Ale mowisz: nie mářz Rátuszá, áni Burmistrzá, *ergò* nie miářto? á w miásteckách Polskich řitá Rátuszow? i w nářzym go Kowalewie nie mářz, *ergò* nie miářto? więc iá nářtręczę *in commutationem* miářto z Rátuszem, i Burmistrzem, zá tę wioskę Szotlánt, i Stolcemberk, ięno, spráw to, moy Cenforze, żeby commutácyá doszłá: choć tedy tám nie Burmistrz *alio vocabulo* obrány, ále *eosdem labores, et vices gerens*, ktorego kupczyk, i woźnicá řtroynieřszy, niź gdzie indziey Burmistrz: zář *convivium* kupcow, Rzemieřnikow bogátych pełno, á godzisz się wám Duchownym, tákich lúdzi heretykow, Mánniřtow, Quákerow, ná gruntách duchownych przeciřko Kánonom osádzonych od podatku řluszego miřey tonácej Oyczyźnie ochraniáć, i bronić.

Zle się dzieie, piszesz, ná Zułáwách, że Kátholicy lutrom řluzá,

służyć, a tym heretykom na Szotlancie nie służą Kátholicy? Na
 czymże więcej należy Rzeczypospolitey, czy na dotrzymániu
 Zuławy, czy na Emphitewtách pod Gdańskiem gruntu Ducho-
 wnego? to Olendrow, z Zuławy wygnąć, a Polakámi, Katho-
 likámi osadzić, żeby konserwacya Zuławy i spuśtu do Gdań-
 ská táka była, iáka i fortec w Prusiech Adwenámi osádzonych,
 moy zaś sens, iáko *conscientia docet*, káżdemu iego Práwá
 dotrzymać, i Duchownym, strzeż Boże, i miáśtom, i Zułá-
 wianóm; a iezli w nich przeciwko wierze Kátholickiey znáy-
 duie się iáki *exorbitans*, to tego *publicè* poprzec: iezli bowiem
 Krolowie przysięgáia, *pacem inter dissidentes de Religione serva-
 bo*, toć i oni *eam pacem servare* powinni, a iezli go *non servant*,
 iezli przeciwko wierze Kátholickiey w tym Krolestwie i Pru-
 siech gospodyní, Komornicá co grzeszy, to iá Práwem uskro-
 mić, osobliwie teraz *in campo electorali*, wywieść im, że máiac
pacem, sámi *pacem non servant*, to ná tákich *pœnas* záłożyć,
 muszá ná nie pozwolić: to tákie moje ostre pióro, że prawdę
 káżdemu piszę, *inhonestá aequè & honestá laudare*, zá wieku me-
 go nie náuczyłem się.

Aleś ty záostrzył pióro swoje *directè* ná stan Szláchecki, że
 powatpiwać będą, iezeliś *eo genere ortus*, pytáiac się mnie, cze-
 mu Biskup wiosce nie jedney Szlácheckiey, która kilkánásćie
 łásztow Pszenice żytá &c. wywiezie, nie zázdrosći? Resp. A do
 czegożes tę rzecz, miły Censorze, przytknął? któż pomyślił
 o folwárkách, i wywozách Biskupich? kto im ich zázdrosći?
 gdzieś to tárn wyczytał? wzdyc to Biskupi nási z Biskupctw

G

swoich

swoich skutkami crescencije swoje, stani, i tyśiacami Łasztow do Gdańská bez żadnych kosztow poddancmi swemi spuszczaia, á nikt im tego nie wymawia, niech máia z miłym Bogiem: á tyś znałász ieszcze tu w Prusiech uboga Szlachtę, co z wioski swoiey, choć te kilkánásćie łaszczikow woškami do miastá wywieza, lubo po Rodzicach swoich, lubo z prace własney pocziwey, á błogosławieństwá Bożego nábytey, poráchowáwszy koszty tu-teczne koło siewu, sprzątania, działek ná usługa tey Oyczyzny wychowanie, á ná wyżywienie iego Szlacheckie, což mu się okroi? á to znadz przez cię zazdrość stanu Szlacheckiego przemowiła, pono byś rad widział, żeby ten dość szczupły kawałek w Prusiech dobr ziemskich w Duchowny się obrocił.

Wszak w támtym skrypcie, tylko o ludziach podatkom publicznym podległym słuszne qwerele nápisano, i wywiodłem ci *in generalitate*, że to ieśt wolność Szlachecka upomnieć się, i stanać przy podatkách publicznych, kiedy widzi, że drudzy máły podatek dáia, dobrze się máia, á uboższym podatkuia-cym przeszkadzáia, á nikt mądry *pro lesione immunitatis Ecclesiasticae*, nie poczytywa tego, wszák i sam przyznáiesz, że choć máło z Szotlántu, i Stolicembergu poboru dáia, ále hiberny fl. 3434. pewnie *currenti in Regno monetá*. Atoż widzisz, że w Hibernie stan Duchowny iákakolwiek proporcya między sobą uczynił, á w podatku publicznym *pro stipendiis*, temuż żołnierzowi, czemu z stanem Swieckim nie ma bydz proporcya zachowana? Wezmiyże *in proportionem*, choć Grudziadz nie poślednie w Prusiech miasto, ktore i Burmistrzow, i Ratusz ma
przy-

przytłociny, aż poltarem przeciwko Szotlantowi z Stolcembiergiem ieden kurnik będzie; więcey ná iednym Szotlancie przez ieden dzień mięśa przedadzą, niż w Grudziadzu przez miesiac, więcey tam przez ieden dzień piwá wypiją, niz w Grudziadzu przez cały kwartał, á przecię Akcizę płacą, i Hiberny ná 5000 fl. *currenti in Regno monetá.*

Sadź że sam teraz, ieżeli tak *in ordinata Repub.* powinno bydź, iednych obciążać, á drugim folgować? Coż tedy Prowincya *petit*, ani *proventus Episcopales*, ani *jura fundi spiritualis*, i w moim skrypcie podobieństwa o tym nie znaydziesz. bo mi się i nie śniło o tym, i te hándle Szotlańckie, i Rzemieśła ich, ieszcze Prowincya nie tak *apprehendit*, bo te samym tylko Cechom Rzemieślniczym mieyskim są przeszkoda, towary też to pewna że z miastá bierąc muszą. Ale tak gęste, i wielkie szynki piw táńszych, niż w mieście, iuż nie tylko miastá, ále i publicznego podatku Akcizy są wielką uymą, to Prowincya *afficit*. Coż tedy w tym *intendit*? áto tego tylko, żeby wszyscy pod Gdańskiem ná gruntách Duchownych mieszkájący, (á są tam nie tylko Biskupie, ále i Opáckie znaczne *sortes*) czopowe od beczki pò złotemu do skárbu Pruskiego płaciło, nie oni, ále *ultimus consumens*, podniószy ná stófie piwá szeląg: tak i miastó by się ukontentowało, że táńsze piwo wyżej podniesiono: i Prowincya w przeszkodzie podatku nádgrode by odnieślá, *Fossessoribus bonorum* żadna uymá intráty, miezkańcom nie cieszyłi bez krzywdy podatek, á co większa sprawiedliwości S. *effectus*, i ubogim podatkuiałym pomoc nie posłednia.

Zkadże tedy *tanti fluctus moti*, w czym tá *immunitas Ecclesiastica* leża? w czym tak *acutus calamus*? wszák i sam przyznáiesz nápisáwszy. Czemu éi Opiekuni *boni publici non persuadent* Prowincyi *generalem Akcizam*, álbo czopowego ná wszystkie *generaliter* dobrá &c. ále gdy go kto *promovet*, záraz od miast, álbo *à fautoribus* onych záslumiony bywa, i tak, gdyby cáła Prowincya płáciła, płáciłby i Szotlánt, i Stólcemberk, &c. ále chcieć z Szotlántu mieć, i miásto, i wieś, komu to mądremu w głowę zmieścić się może.

Resp. Atoś nápisáł, sam nie wiesz co: á smiesz ná to *speculativè* nád Praktiká lepiey się chcieć rozumieć, bo iáko to pewna, że generálne czopowe często promowuiemy, i życzy go stan Szláchecki sobie, tak to iest przeciwno prawdzie i podobieństwu, żeby mu miásta, álbo *fautores* ich przeskadzác mieli, bo to iest stáry Pruski podatek, i miásta go *titulo* Akcizy płáca, która ieśli byśmy *per generalitatem* w czopowe po złotemu od beczki piwá odmienili, bárzo byśmy im ufolgowáli, bo by to tylko 90 szelągów od beczki uczyniło, á kiedy płáca ná przykład teraz 36 Akciz rázem, od korca słodu, ráchuiąc tylko dwa korze ná beczkę, to im przydzie ná 144 szelągów beczká: drugá, czopowe tylko od szynkowney beczki idzie, á oni płácać od słodu, i od tych beczek płáca, co ie sami pija, cóż by to tedy zá rozum ich był, i ich fautorów, żeby taki uldzej ich mieli przeskadzác, (áto *fautoratum* tak éi solwuię: Nie byłby *verus Civis*, áni syn tey Prowincyi, który by przy krzywdzie miast, ná ktorych konserwácyja, i cáłość iey záwiślá nie stawał: tak.

ták. z drugiey strony, nie byłby Szlachćic, *generosi pectoris*, któryby przy krzywdzie podatku publicznego, przeciwko tymże miastom, i Brátu, i Swátu, iáko może, nie opponował się) chyba to w tym obawiać się *difficultatem*, ieśliby ich przy Akcizách, i do czopowego pociągáno, ná to watpię, żeby pozwolili.

Choćby tedy ná to generálne czopowe nie mogła bydź zgodá, což by miał zá krzywdę Szotlánt, i Stolcemberg, żeby z piwá, z ktorego się pánoszą, czopowe dawáli, á inſze dobrá, pobory? bo coś położył, chcieć z Szotlántu mieć wieś, i miásto, że to madremu w głowę zmieścić się nie może, to widzę, żeć o dwoiáki podatek idzie; w prawdzieć w Koronie musiałyby bydź nie madre głowy, co dwoiákie, i troiákie *genera contributionum* rázem ná się uchwaláią, i wydáią, i u nas się znáduią takie mieyscá, i wśie, ktore i pobory znacznieysze płáca, i Akcizę dáią, kiedy Akcizne piwo pija, iednák, *Et hunc scrupulum* pretkoć *eximam*. *Spondeo*, że Prowincya poborow z Szotlántu, i Stolcembergu odstąpi, tylko miásto nich, niech; czopowe płáca, *Et nihil justius*, i trzymám to o wielkim w Oycyzynie Senátorze, *ad præsens* mieyscá támtęgo Pánu, że iáko *boni publici*, *Et conservationis Oycyzyny amantissimus*, dałby się był ná przystępie swoim do te^o iáco przywieść, gdyby go było tákich Cenſorow *consilium* nie zepſowało, á Prowincya, gdyby też była miała *plenum numerum* Senátorow swoich Indygenow, coby byli nie tylko legácyá, ále też *propria curá*, *Et labore* do uspo-koienia tey máteryi przyłożyli się.

Niechże tu tedy każdy Szlachcić, iako żadaśz, prawdę, i Wiarę S. kochający sadzi, kto prawdę pisze, i co tu Wiara S. ma za *lesionem*? á obaczy, i uzná iáwnie twoie przeciwko prawdzie, dobru publicznemu, i stanowi Szlácheckiemu *odium*. Uzná, że to *zelus privati quæstus*, *Et redituum* przez cię mowi, co *larvâ Religionis lese*, *Et morum corruptione palliare laboras* W czym cię i to powtarzanie twoie, nie miałeś się z czym świata pokazywać, wydaie, że u ciebie iáwnie zgubá Prowincyi Pruskiej w mnieyszym respekcie, niż quæst z Mánnistow, Szolántckich, ná to nie pámietaiac, uchowáy Boże, zguby Prowincyi, że i ten quæst z Mánnistámi w cudze by się przemienił ręce. Atom ci położył, co Indygenat Wërdy tak wielkiemu Monársze Polskiemu o tym nápiśał: O iákby Koror e zbyć tak kosztownego ziemie Pruskiej wianká, było szpetná, fromotná, i bolesná rzecz, á ná końcu, że z náruszenia Praw, i poprzyśięgłych swobod rodzi się w poddánych żałosná áffekcya, ktora, choć nie rychło, przecież *in sera posteritate* w stráśzną *Nemesim*, i ostatnią dobrá pospolitego zgubę obracać się zwykła.

Zás *collatio iurium* z murow mowi: *Quid quæso aliud Cosacos nuper commovit, quid paccatè combinata Regna, Et ditiones Hispanicas, Et alias vicinas dirulsit? nisi hoc, quod Aulici, aut Clerici quidam noluerint ditionem, juxta avita, Et specialia Privilegia sua ritus Et jure gubernare? sed Et c.* á ja domowe exemplum przydaie, co nam Inflánty zgubiło? nie moje słowá, ále Biskupá Piaśleckiego, fol. 413. *Rigenses exacerbat molestius per-*
peßis.

*peſſis, in iurgiis & controverſiis forenſibus apud Regium Judici-
um, cum ſpiritualibus agitatis, ex quibus eouſq³ impatientiæ proces-
ſerant, ut Syndicus illius Civitatis aliquando perorans coram Re-
ge, & frequenti Senatu, prorumpere in iſta verba auſus fuerit,
verendum eſſe, ne ad deſperationem talibus controverſiis civitas
inducatur. Coż miły Cenſorze, nie miał ſię z czym odzywał? bá
i nie zrozuſmiano tego, aż daley piſze, etiam ſub hoc tempus bel-
li, ab iſdem Religioſis propè ducentis litibus, petiti erant. Iſti ita-
que, & eorum ſimiles, cum eouſq³ odia illa concepta preſſerint, fa-
cile populum indignantem, ab obſequio Magiſtratús, & à fide Re-
gis averterunt, aż i ltes, i Eccleſiaſtica immunitates z Inflantá-
mi ná wieki przepádły.*

To i ty, Pánie Cenſorze, támtyméſ zelántom. *immunitatis
Eccleſiaſtica Rigenſis* podobny, *zelas* o Szotlánt, choć go nikt
nie odbiera? ták wiele nákladneſ, i odnawiaſz máterye zágrze-
bione, á nie ogladaſz ſię, że i to, co maſz ná nici trzymać, i
prętko zgubić możeſz. Ja zaś, że *pro conſervatione* cáley Pro-
wincyi piſzę, & *zelo*: toć w niey, & *pro conſervatione immuni-
tatis Eccleſiaſtica*, & *integritate totius Reipublicæ*, bo to wſzy-
tko z ſobą *connexum*, á nie może byđć conſerwowáne, tylko
przez dotrzymánie Praw ták generálnych Prowincyálnych, iá-
ko i pártikulárných ſámych miaſt.

Aże, mnie więcey należy ná tym, niź tobie, dla tego *zelo*,
bo ty ieżli tu co maſz? to *gratis* maſz, áni Ocieć twoy, áni ty
ná toſ nie pracował, ábo teź w Koronie więcey maſz: dla tego,
iáko nápiſał Werdá, choć to, co tu maſz ſtráciſz, mnieyſzać
ſzko-

szkodą będzie, zaś mnie, i Bráci moiey, gdyby, strzeż Boże *cladem* ná Prowincya, wszytkoby rázem stracić przyszło, i *sub-*
stancia, i wolność, álbo *in servitute* zostawać, álbo *exulare* ná
wieki; bo to pewna, że áni stan Szláchecki, áni miásta Pruckie
lepszey wolności mieć nie mogá, iáko ia przy Koronie Polickiey
maia, dla tego się iey też trzymáia: ále o tych chodzi, ktorzy
się ná tym nie znáia, i o nię nie dbáia, á bywáia *exacerbati mo-*
lestiis, jurgiis, litigiis, & violentiis, żeby *dati occasione*, (o kto-
ra do tey Prowincij, iáko i Werdá pisze, siłám nie trudno) *illa*
odia concepta, & pressa, nie wynurzyły się. Już to drugi raz *li-*
beravit nos Dominus de ore Leonis: quibus mediis, & auxiliis pu-
blicum to, á to ieszcze *in viridi* było *Reipublica*, i nas tute-
cznych, teraz *in arido*, strzeż Boże *simile quid, actum* by było
de nobis: dla tego ia życzę, i piszę, żeby ta Prowincya *in degen-*
tes Consiliarios do rády, á *Præfectos* ná fortécách ogołocońa nie
była; á Cenfor moy mowi: nie masz się z czym popisować.

Zárzucaś mi, iákoby Duchowni nie byli u mnie *proximi*.
Resp. *Proximi, & venerandi*, ále *proximior veritas, & iustitia*,
i ten *proximior*, co krzywdę czerpi, *Thomas à Kempis*, mowi:
Neq̃ habitus, neq̃ tonsura Religiosum facit, sed religiosa vita; pri-
ma autem religio reddere unicuiq̃ quod suum est, i Pańskie przy-
kazanie roskázuie: *Non concupisces omnia, quæ proximi tui sunt*:
toć áni *jura*, áni *libertates proximi concupiscere*, i odbierać ie
należy. Raz chłópek moy przeciwno temu przykazaniu w
wiosce moiey zerzeszył ná żydzie, wyciągáiac od niego kozu-
baleć, i przyszła do mnie skárgá, kazałem Chrześcianinowi o
żydą

żydą dąć kilkanaście kijow: ieżlim zgrzeszył? pytam? i kto był u mnie *proximior*, Chrześcianin moy poddány? czyli żyd przeiezdziący? á Ewángelia S. co mowi? *neq; Sacerdotem, neq; Levitam, sed Samaritanum, ex opere proximum* miánováła.

Wspominašz skryptá Závádzkiego, Káštelláná nášzego: pono nie wšzytkie się wam podobáły, zayzrzyi ięno sam w te, co ie w Krákovie zá Trzebieckiego reprobowano, żaden się wam skrypt nie podobá, co prawdę piše, to i ten pewnie nie, co pod to *Interregnum* ten potrzebny, i pocźciwy wyszedł, *titulo vindicatio* summ ná zápláte woysku w zwiázku zostáiacemu, gdzie położył: Do hiberny ráchuiac dobr Duchownych, *exceptis avulsis* 60000 wśi, z káżdey wśi iedne drugiey *compensando*, ráchuiac tylko po fl. 50. wyniešie summá hiberny fl. 3000000. kiedyby ták się szczerze z Oycyzną swoią obchodzono, iákaby ulgá, ubogim dobrom Krolewskim była. To i ten pewnie u ciebie pioro swoje *contra immunitates Ecclesiasticas* záostrzył.

Pytasz się dáley, niedotrzymánia Indygenatu, i ták oźiębłego óń dbánia co zá przyczyná? Atoż ci powiádam (nie wymyslná himerę, iáko ty, ále szczerá prawdę) że tá przyczyná, co i u was niedotrzymánia Praw Kościelnych, to iest łakomstwo, uprzykrzenie się importunow Pánu *distribuenti, intrusio, supplantatio* drugich. záś oźiębłego óń Indygenow dbánia; niedostátki, Seymow nie dochodzenie, corrupcye i zmieszánie Indygenow, iáko powiedziáno: *divide, & impera*, to te są prawdziwe przyczyny: á cóś przyłożył, że terážnieyszych czá-

śłow dla przyczynienia intráty, gotow każdy, gdyby mogł. Ko-
ścioły obáliwszy, i Plebanom wszystko odebrawszy Olendrom-
zbory, i żydom Bożnice budować, toś przeciwko sobie poło-
żył, wywiodł bym ci, co dla przyczynienia intráty czynicie: á-
le nie tak ostre pioro moje, iáko twoie, áto ty sam tak grubem
skryptem heretykow, i Mánnistow, dla większego z nich qwe-
stu swego bronisz; á przez to Chrześcianom podatkov przy-
czyniał; widzisz, *in quo alterum judicas, te ipsum condemnas.*

A cóś nápiśał: iákobym zápomniál Bogá, i chwały iego,
záostrzywszy pioro ná ubogich Zakonnikow, i ná dobrá Du-
chowne: To te słowa snadź z tych z kárczem wyszły, przy-
ktorych to stawałsz, bo są *rapina veritatis, & honoris alieni*, iam
się tego náuczył, że kto komu prawdę mowi; do spráwiedli-
wości S. i do dobrego prowadzi, że *non lædit, neq; injuriat*, ále
beneficium præstat, tak to Olesnicki Biskup Krákowski Krolowi
Jágellowi solwował, toż i ia mowię: *Si malè locutus sum, perhibe
testimonium de malo, si verò benè*, toż chwałę Bogu czynię, *cur
me cedis?* áleś ty sam snadź zápomniál Bogá, i chwały iego,
kiedy przeciwko prawdzie, i spráwiedliwości S. śmiałeś piśać,
A zá *veritas*, nie sam Chrystus, (Joan. 1.) á zá *justitia*, nie *cin-
gulus lumborum ejus*, (Isai. c. 21.) i dla tegoć Bog *cum David ser-
vo suo fecit misericordiam magnam, quia ambulavit coram eo in
veritate, & justitia*, (3. Reg. c. 3.) toć tedy i nam wszystkim
chcemyli mieć *misericordiam DEI*, trzebá *ambulare*, i chwałę
Bogu dawać *in veritate, & justitia*. áżeś ty zápomniál *verita-
tem, & justitiam*, toś zápomniál Bogá, i chwały iego.

A cóż

A coż to za *justitia* twoja równać Szotlant z Orunią, albo wioskami Szlacheckimi, choć gdzie nad Wisłą Olenderskiemi, aza w nich nie gburzy tylko siedzą, roli nie orzą, i nie z niey tylko żyją, i z tego też podatek płacą. Piwo Pańskie pija, i pańszczyznę Panu zaciąg rabią, kędyżes ich kupiectwá, albo piwowarstwá widział; wzdyc to tam wszystko *laboriosi*, a na Szotlancie *titulo famati*, *et spectabiles*, nie kontentuią się, są co się stąraią o Nobilitacyą, a ty koniecznie kompáruiesz ie, i chcesz mieć *in aequalitate* z Szlacheckimi rolniczkami. A wieszże o tym, że to Zuławy, Málborska, i inne, duplę poboru płacą, to jest, co na gorách gburzy, choć i nad wisłą Olendrzy po złotemu z włoki, to oni po kopie, czemuż to za Przodków nászych na tę distinkcią zgodą była, i teraz się obserwuie, bo *in justitia*, *et veritate ambulabant*. Większe Zuławianie *fructus de pingvedine terræ suæ* odbierają, więcej też podatku dają, niż inne wioski, a ty Pánie Censorze, nie boisz się Bogá, że bogáczow od ubóstwá w podatkowaniu distingwowác nie chcesz. A kiedy Prowincya, i w ten ci rumel potrási, uchwali zároveň, iáko na Duchowne, tak i Swieckie wszystkie wioski swoje, ná-przód czopowe od Piwowárow, w których są tácy, iáko na Szotlancie, *item* podatek od kupcow, i Rzemieślnikow takich, iácy są na Szotlancie, kędy się tedy znaydą u nas tácy Piwowárowie, kupcy, i Rzemieślnicy, iáko na Szotlancie, bárzo rádźi rowno pociągniemy. Kędy się zaś takiego nie znaydzie, to nic nie dádzą, chybá swoy pobor, *et erit res sopita*.

Piszesz też wielką publikę o Seymách, i Seymikách, iáko-

by ich nie rozrywać, iakoby zawiŹe PoŹlowie, Deputaci, i Mář-
 Źalkowie Źawali, bo bez Seymu, i Trybunału pewna wolnoŹci
 zguba: zgadzam Źię bářzo z toba, i miėdzy Źwiėte policzył
 bym ciė, kiedybyŹ podał rade, i Źrėdek taki, ktoryby wŹyŹcy
 acceptowali, ale choėby Anioł z Niebā przeciwno wolnemu gło-
 Źowi chciał co powiedzieć, zaraz *vox libera, pupilla oculi, mini-*
mam circumscriptionem non patitur. Nie nālzey to tedy głowy
 rozum, kiedyŹ biednych Reguł z Correktury Pruskiej, i z nich
 tak iāŹnych konkluzji zrozumieć nie mogł, coŹ o tobie rozu-
 mieć.

Jām z okāzyi pod ten czās *diversa Juris ejusdem expli-*
cationis, & inter Civis controversiarum, ipsaq; Judiciorum sub-
sellia variantia, ex libertate sentiendi nāpisał *tuitionem optima*
intentionis, & mentis Majorum nostrorum, diversi in nobis sensus,
unicum in unum sentiendi medium podaiac, publiczna Constitu-
 cya Prāwā tego poprāwił, nie tylko w tym iednym punkcie, ale
 reŹ oraz, i w niektorych innych, coŹ ci Źię przez to, za krzy-
 wdā Źtała. albo *immunitati Ecclesiasticae*? ŹeŹ nie mogł wytrwac,
ut non ladas, dobrze Koronni powiedzieli, Źe nie mālŹ nā co
 odpisowac, ā tyŹ tak siła czāsu, i Źłow niepotrzebnych Źtracił,
 ātoŹ ci nā nie krotko odpowiem, kiedyŹ to, *tam hebetis ingenij,*
 Źeć nie tylko *Correçtura* Pruska, i moiā explicacya, ale i dzie-
 Źiate Przykazanie Boskie niepoięte, kiedy to Prāwā, i chlebā
 poŹadaŹ bliŹniego Źwego, odeymowac mu go kaŹesz, i tego
 bronisz, iakoŹ maŹ rozumieć, co owa łodka Piotrowā zna-
 czy, w ktora uŹiadŹy P. JESUS nā przepowiadanie Źłowā Źwego
 Boskie-

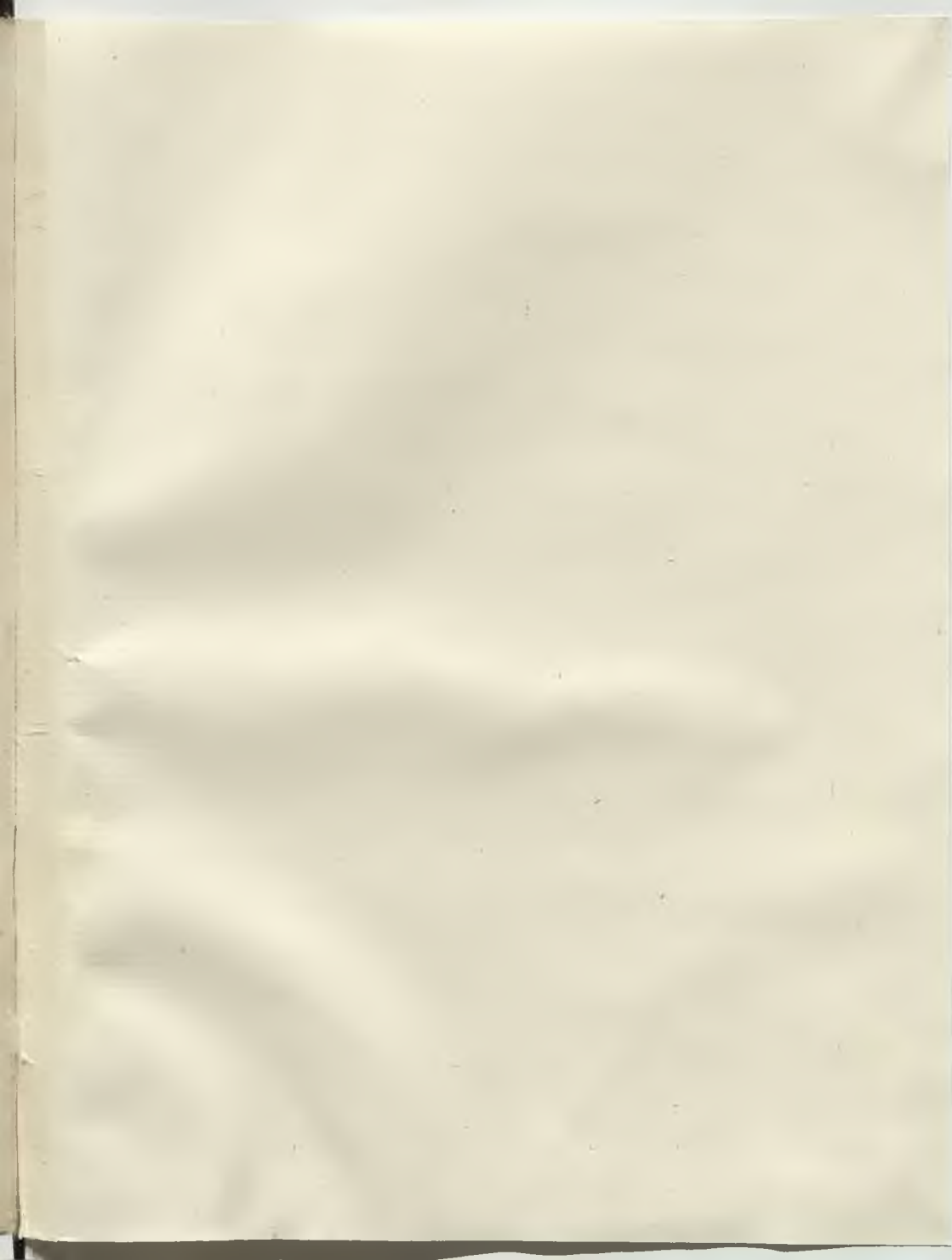
Boskiego, kazał ią od ziemię ná wodę odepchnąć, i tego nie rozumiesz, widzę, *Nolite solliciti esse dicentes: quid manducabimus? Sc. sed querite primum Regnum Dei, & iustitiam ejus*, kiedy *Dei iustitiam oppugnas*, i samemu to stanowi Swieckiemu przypisujesz. Ażaz to do niego rzeczono, *nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retrò, aptus est Regno Cælorum: álbo nemo potest duobus Dominis servire: non potestis servire Deo, & Mammonæ: difficilis* pewnie u ciebie *& horum explicatio*. Przeto, lepiey się było w tym nárádzić starych Doktorow Swiętych, Ambrożego, Bazylego, iák to oni rozumieli, i iákó się sami ná to sprawowali. A Correkturze Pruskiey dać było pokoy, która, też u ciebie *& explicatio ejus difficilis*, boś ná żadną Regulę, ták iáśną nie mógł odpisać, áleś się uciekł do protestacyi *unius partis, interessantis*: i názwałeś cáłym Woiewództwem Pomorskim *contra rationem*: drugiey stronie uchá nie dáiac, álbo iey *Legem scriptam* odrzucáiac, *contra omnem praxim Judiciorum*, u których *protestari, & flere cuiq; licitum*: zás, *Lex scripta, regula Judicium*: á iesli około niey *diversa diversorum explicatio*, to *Judicium dijudicare* powinno, dáwszy *rationem ex fundamento Legis, cui parti adjudicabit*.

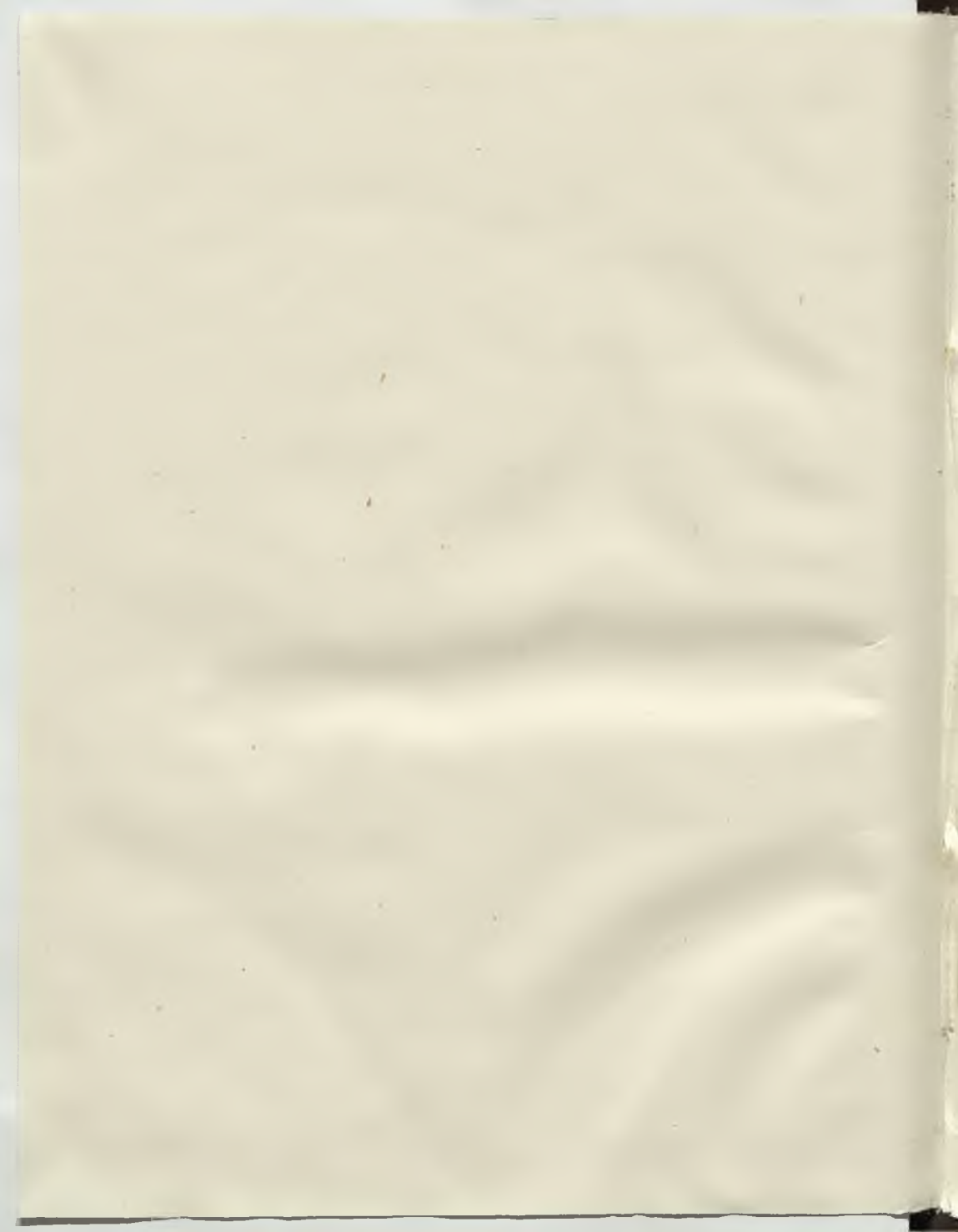
Tákeś też názwał *successyą* Stryiowską, dobrámi Oyco-wskiemí, choć nigdy nic zá żywotá swego nie miał do nich Ocieć, i *successyi* się tey nie spodziewał, i ták pozywać rádżisz, bárzo bym Cię rad widział, co byś ták pozwáwszy wygrał. *Dáley inutilis quæstio solvitur silentio*. Z tym Cię iuż puszczam, á iákó sam do tego skryptu żadnego prywatnego mego interesu, álbo

fu, álbo *motivum*, krom *ipsius justitiæ* nie miałem; ták i tobie samemu *meliozem ejus observantiam*, *Et veritatis* życzę.

Zá Oyczyznę záś spólną naszą Páná Bogá proszę, áby on sam da Bog *in electorali campo*, *si humana defuerint consilia*, *Divinis suis succurrere* ráczył, á zá zesłaniem Duchá S. zágrzał, i ziednoczył sercá wszystkich szczęśliwie zgromádzonych Elektorow, żeby oni nie *per impositionem* Postronnych Samsiádow, nie *per potentiam alicujus partialitatis*, *ad placitum*, *Et commodum* ich, strzeż Boże Páná sobie obieráli, ále *ex libertate sola*, *Et placito proprio*, *pro commodo*, *Et necessitate temporis hujus*, tákiego przybieráli sobie *Regnantem*, zá ktoregoby pánowaniem, Kościołowi Bożemu ozdóbá, Oyczyźnie zwátloney podporá, á w niey spráwiedliwości S. zgody, i iedności *Civium*, Práw nápsowanych nápráwá rozkwitnęła, żeby iáko Dáwid *ambulet cum DEO in veritate*, *Et justitia*, á Bog też z nim *faciat misericordiam magnam*, *ut avulsa recuperet*, granice, i imię Polskie w stárodawną slawę rospresztrzenił, żeby ieszcze tey cney Korony, *Et ejus Aquila albæ, renovetur Juventus*, *hoc opto*, *Et roveo*.







OPAC

